NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 28 kwietnia 1927 Nr. 108

NOWY DZIENNIK

Adre... ...inistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Num... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...ki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
W... ...y należy nadsyłać wprost do Administracji.
...rzesłane redakcji nie będą uwzględnione.
F... ...nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...y przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Na fali dnia

Kraków, 27 kwietnia

(b.) Wybory do Rady miejskiej w Jerozolimie przyniosły jiszuwowi palestyńskiemu szereg znacznych sukcesów moralnych i politycznych. Omówiliśmy je już wczoraj, a w tem miejscu chcemy z naciskiem raz jeszcze tylko podkreślić niezmiernie charakterystyczny fakt, a mianowicie, że burmistrz Jerozolimy Ragiw Naszaszibi, „zdrajca" swego ludu, sojusznik sjonistów i przez nich postawiony jako czołowy kandydat wspólnej listy arabsko-żydowskiej, uzyskał więcej głosów arabskich, aniżeli skrajnie nacjonalistyczny jego przeciwnik kandydat Egzekutywy arabskiej, Dżemal al Husseini.

W świetle tych wyników wyborczych redukuje się do właściwych rozmiarów problem arabsko-żydowski w Palestynie. Byłoby oczywiście naiwnem a nawet śmiesznem, gdyby się chciało problem ten negować, lub traktować go bodaj nawet obojętnie. Nie, problem ten istnieje i w pewnem znaczeniu nigdy istnieć nie przestanie. Ale — i tu tkwi sedno rzeczy — niema dziś w Palestynie żadnego niebezpieczeństwa arabskiego dla dalszego rozwoju i dla samego dzieła wybudowy siedziby żydowskiej. Grono ekstremistów arabskich, reprezentujących kierunek bezwzględnie antysjonistyczny, nie posiada oddźwięku ani oparcia wśród szerokich warstw ludu arabskiego. Lud arabski widzi olbrzymie korzyści kolonizacji żydowskiej i zajmuje wobec niej stanowisko pozytywne. Wybory jerozolimskie wykazały, iż liczba zwolenników Egzekutywy arabskiej nie wynosi w stolicy kraju więcej jak tysiąc osób... Jest to cyfra dla szowinistów arabskich wprost druzgocąca!

Naturalnie — nie wolno nam z tego wszystkiego taką wyciągnąć konsekwencję, iż wszystko dzieje się jak najlepiej — i na tem koniec. Ekstremiści dzisiaj są słabi, atoli zupełnie niewiadomo, czy będą nimi i — jutro. Młodzież dorasta, a młodzież arabska — jak młodzież w całym świecie dzisiejszym, w okresie reakcji — jest nacjonalistyczna. Inna przeto nauka wypływa dla nas z wyborów jerozolimskich: Jeszcze jest czas, aby rozbudować i wzmocnić nasze pozycje w Erec na całej linji! Może generacja żydowska, która po nas przyjdzie, tak dogodnych warunków mieć już nie będzie. Budujmy więc, budujmy!

* * *

Wczorajsza nasza wiadomość o odroczeniu wyborów do kahału we Lwowie ma dwa oblicza. Z jednej strony nagłe to zasystowanie wyborów wywołać musi zdziwienie. Zbyteczną jest rzeczą tłómaczyć, że do wyborów kurjalnych bynajmniej się nie „palimy", a jeśli mówimy o zdziwieniu, to dlatego, że przecież rozpisane we Lwowie wybory miały położyć kres rządom komisarskim, które, same dla siebie — przy całym zresztą szacunku dla osoby komisarza rządowego, prof. Allerhanda — są stanem anormalnym. Lepszą jest rada kahalna, wybrana nawet na zasadzie starej ordynacji, aniżeli komisarz rządowy. Takie jest nasze stanowisko, zasadnicze, jako sjonistów i demokratów. I dlatego właśnie nagła decyzja lwowska budzi w nas wątpliwości.

Z drugiej atoli strony — zapowiedź rozciągnięcia w najbliższym czasie dekretu Piłsudskiego, co do demokratyzacji ordynacji wyborczej do kahałów, na całą Małopolskę — powitać należy z radością i uznaniem.

Pragnęlibyśmy jedynie, aby zapowiedź ta corychlej została zrealizowana. Słyszeliśmy ostatnio parokrotnie o zamiarach rządu w tym kierunku, lecz zdawna przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że od przyrzeczeń rządowych aż do ich realizacji prowadzi droga bardzo, nieraz ogromnie... daleka. Spodziewamy się jednak, iż lwowska zapowiedź p. Adalberga nie będzie zaliczona do tego rodzaju „obiecanek cacanek", gdyż inaczej odwołanie wyborów na dwa tygodnie przed ustalonym terminem ich odbycia (8 maja) byłoby zarządzeniem istotnie wręcz niezrozumiałem...

* * *

Komisja przygotowawcza do genewskiej konferencji rozbrojeniowej zakończyła się fiaskiem! — słyszymy to ze wszech stron, już to w tonie zadowolenia, już to ubolewania. Prawdą jest, że obrady komisji nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Nie w tem tkwi jednak istota problemu. Tkwi ona w tem, że problem rozbrojeniowy jest jednym z najcięższych problemów współżycia ludzkiego wogóle, tak że sam fakt roztrząsania go, stałego badania i omawiania go na zjazdach i konferencjach międzynarodowych stanowi już sam dla siebie pewien postęp i pewną, choćby nawet narazie drobną i nikłą zapowiedź usunięcia najstraszniejszej zmory ludzkości — wojny. Wartość faktyczna obrad genewskich może być minimalna, albo nawet żadna — atoli probierzem ich oceny może być li tylko wartość ich moralna. A moralnie oznacza każda nowa konferencja rozbrojeniowa kroplę, drążącą sobie zwolna drogę do duszy ludzkiej, wychowywanej od prawieków w kulcie dla bohaterstwa przemocy i pięści...

Ktoś przypomniał ostatnio piękny ustęp z „Dzwonów wigilijnych" Dickensa: „...W bitwie tej nie było stu ludzi, którzyby wiedzieli, z jakiego powodu walczą, a między zwycięzcami niebyło setki, któraby potrafiła wyjaśnić bezmyślną radość, jaką w nich zwycięstwo wywołało. Nie było pięćdziesięciu, którymby to zwycięstwo przyniosło korzyść. Między żyjącymi nie możnaby znaleść sześciu osób, któreby zgadzały się z sobą co do przyczyn i skutków tej rzezi. Jednem słowem, nikt nigdy nie wiedział o tem coś pewnego. Ci tylko, którzy opłakiwali ofiary, wiedzieli — dlaczego".

„Moralny bilans prac" komisji genewskiej

Uchwalenie wniosku polskiego,

Genewa. 26. 4. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przy rozpatrywaniu tekstu projektu konwencji rozbrojeniowej w pierwszem czytaniu minister Sokal zaproponował dołączyć do tekstu projektowanej konwencji wstęp, który nazwał „moralnym bilansem prac komisji". Wstęp ten zawierałby wyniki obrad komisji. W dłuższem przemówieniu minister Sokal omawiał prace komisji i podkreślał ich znaczenie moralne. Przemówienie ministra Sokala wywołało duże wrażenie wśród członków Komisji, zgromadzonej publiczności i przedstawicieli prasy.

W dyskusji nad wnioskiem polskim zabrał głos delegat niemiecki hr. Bernsdorf, który w sposób namiętny zbijał wywody ministra Sokala sprzeciwiając się jego warunkom. Delegat francuski Clausel poparł bardzo gorąco propozycję polską. Delegat angielski Sir Cecil Hurst przyłączył się też do wniosku polskiego. Wniosek polski wbrew protestowi niem. przyjęto.

Lord Cecil o rezultacie prac komisji

Londyn. 26. 4. PAT. Z Genewy donoszą, że w sprawozdaniu przesłanem prasie tamtejszej lord Cecil oświadcza, że Komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej przeprowadziła główną część pracy programu nakreślonego na początku sesji. Komisja opracowała plan redukcji zbrojeń obecnych i ograniczenia przyszłych. Jednak zdaniem lorda Cecila faktycznego stanu zbrojeń nie zdołała jeszcze ustalić, a zadanie to nie będzie łatwe. Wogóle zresztą niespodziewano się, aby sprawę tą można było rozstrzygnąć w ciągu sesji bieżącej. Został ustalony i przedłożony plan ograniczenia zbrojeń. Niektóre państwa poczyniły zastrzeżenia co do pewnych punktów, co do innych punktów sporządzono teksty alternatywne. W każdym razie wyniki wytężonej tygodniowej pracy komisji wskazują całkowitą praktyczność polityki rozbrojeniowej.

Coolidge o polityce amerykańskiej

Nowy Jork, 26 4. PAT. Przemawiając na bankiecie wydanym przez prasę, prezydent Coolidge stwierdził, że polityka amerykańska pozostanie nadal polityką porozumienia działając w stosowaniu środków lojalnych opartych na poczuciu sprawiedliwości. Przemówienie swoje prezydent Coolidge zakończył oświadczeniem, że Stany Zjednoczone odczuwały głęboką sympatję dla Chin i będą popierały ich słuszne dążenia do odzyskania wolności i jedności narodowej. Wysyłka amerykańskich sił morskich i lądowych do Chin dokonaną była bez żadnych zamiarów agresywnych i miała na celu wyłącznie ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich przed gwałtami i grabieżami.

Po odroczeniu wyborów do kahału we Lwowie

P. Adalberg zapowiada wprowadzenie „dekretu Piłsudskiego" za 8 do 10 tygodni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 26 4. (O.) W związku z odroczeniem wyborów do kahału lwowskiego naczelnik wydziału departamentu dla spraw religijno-żydowskich w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pan Adalberg, udzielił wywiadu Waszemu korespondentowi. Pan Adalberg oświadczył, że zaniechanie wyborów nastąpiło na skutek zarządzenia ministra Dobruckiego, który uważa za bezcelowe przeprowadzenie wyborów według starego systemu kurjalnego, ponieważ w najbliższym czasie t. zn. za 8 do 10 tygodni wejdzie w życie w Małopolsce dekret Piłsudskiego na podstawie którego to dekretu odbędą się również wybory do kahału lwowskiego.

Prof. Allerhand zamierza ustąpić

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 26. 4. (O) W związku z wytworzoną sytuacją dotychczasowy prezes kahału, komisarz rządowy prof. Allerhand zamierza zgłosić dymisję. Dziś odbył prof. Allerhand dłuższą konferencję z wojewodą lwowskim, któremu przedstawił prośbę o dymisję. Wojewoda prosił go, aby jeszcze prowadził agendy do czwartku, z tem, że do tego dnia otrzyma ostateczną odpowiedź, czy dymisję p. wojewoda przyjmuje, czy też nie.

O rychłe rozpisanie wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 26. 4. (O) Poseł Reich we własnem imieniu, jako poseł miasta Lwowa, oraz zarząd frakcji „Hitachduth" wystosował dziś do ministra Dobruckiego depeszę, w której domaga się rychłego rozpisania nowych wyborów do kahału lwowskiego.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. Sin. Dziś o godzinie 10 wieczór odbędzie się konferencja marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem w sprawie ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla opracowania budżetu i dla omówienia dekretu o nadwyczajnej komisji do walki z nadużyciami.

Postulaty kupiectwa żydowskiego

w sprawie wymiaru podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. Sin. Dziś zjawiła się u p. ministra skarbu Czechowicza delegacja złożona z posłów Wiślickiego, senatora Truskiera i inż. Seidemanna, która wręczyła ministrowi 9 memorjałów, dotyczących ostatniego wymiaru podatku obrotowego za rok 1926. Konferencja trwała półtorej godziny.

Minister zgodził się zasadniczo na zgłoszone postulaty. W czwartek odbędzie się dalsza konferencja u dyrektora departamentu podatkowego.

Sir Alfred Mond w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 26. 4. ŻAT. Przybył tu sir Alfred Mond na czele grupy przedstawicieli angielskiego przemysłu chemicznego, celem zaznajomienia się ze stanem przemysłu niemieckiego. Sir Alfred Mond stoi na czele szeregu wielkich przedsiębiorstw chemicznych w Anglji. Należy on do partji konserwatywnej i jest gorliwym zwolennikiem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Kiereński po raz drugi znieważony czynnie

przez oficera carskiego

Nowy Jork, 26. 4 PAT. Kiereński został ponownie czynnie znieważony na bankiecie urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do niego b. oficer armji carskiej i uderzywszy go w twarz zawołał: „oto masz pamiątkę za to coś wyrządził oficerom carskim".

Aresztowania komunistów w związku z 1. maja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 26. 4. (O) W związku ze zbliżającem się świętem robotniczem 1 maja, policja lwowska przeprowadziła cały szereg aresztowań wśród komunistów. Aresztowania takie przeprowadzono we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i całym szeregu innych prowincjonalnych miast.

Pożar zniszczył całą wieś

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 26. 4. (O) We wsi Połtuszyny, powiat Nisko, wybuchł dziś straszny pożar, który zniszczył całą wieś. Około 100 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Hindenburg ustępuje?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 4. (T) Rozeszły się tutaj pogłoski że prezydent Hindenburg zamierza w najbliższym czasie podać się do dymisji wskutek złego stanu zdrowia.

Wystąpienie z partji komunistycznej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 4. (T.) Komunistyczny poseł do Reichstagu dr Rosenberg wystąpił z partji komunistycznej motywując krok swój załamaniem się międzynarodówki komunistycznej w Chinach. Dr. Rosenberg zamierza w dalszym ciągu piastować mandat i zasiadać w parlamencie jako bezpartyjny poseł.

Nowy zarząd miasta Jerozolimy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 26 4. ŻAT. Odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne nowo obranej rady miejskiej w Jerozolimie. Burmistrzem został wybrany przedstawiciel umiarkowanej partji arabskiej Nasaszibi. Na zastępców burmistrza wybrano żydowskiego radcę Chaima Salomona i radcę chrześcijanskiego Faraja.

Uroczystości sportowe w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 26 4. ŻAT. W związku z trzecią konferencją Histadruth Haowdim, która się odbędzie w najbliższym czasie, związek robotniczy sportowy Hapoel przygotowuje szereg uroczystości sportowych, w których weźmie udział 800 sportowców z całej Palestyny.

Herman Bernstein w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 26. 4. ŻAT. Znany dziennikarz Herman Bernstein przybył tu z Polski P. Bernstein bawił kilka dni w Bukareszcie i był zaproszony na obiad do ambasadora amerykańskiego. Przy tej sposobności nawiązał kontakt z kierowniczemi osobistościami rumuńskiemi i żydowskiemi. Następnie p. Bernstein wyjechał na kilka dni do Kiszyniewa.

Groźny pożar w Transylwanji

Ofiarą padło wiele żydowskich domów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 26. 4. ŻAT. W mieście Nasaud w Transsylwanji wybuchł pożar. Ofiarą pożaru padło 150 domów, w tej liczbie mnóstwo żydowskich. Między innymi pastwą pożaru padła synagoga, łaźnia i domy dwóch rabinów. U jednego z nich pożar zniszczył doszczętnie jedną z najbogatszych bibljotek żydowskich w Transsylwanji.

Turniej szachowy w Łodzi

Szósty dzień turnieju szachowego przyniósł ponownie zwycięstwo Rubinsteinowi nad Chwojnikiem. Inne wyniki są następujące: Stimbein-Kłeczyński, Blass—Friedmann, dr Kohn—Daniszewski zakończyły się remis. — Partje Łowski—Tartakower, Makarczyk—Rogodziński odłożone, w pozycji pierwszej nieco lepszej dla Tartakowera, w drugiej dla Makarczyka.

Wczoraj rozpoczął się poboczny turniej o tytuł mistrza polskiego związku szachowego, do którego zgłosiło się 12 uczestników. Wyniki pierwszego dnia tego turnieju są następujące: Heinmesser wygrał z Barinem, Chwojnik z Aplem, partja dr Steifer i Winawer zakończyła się remis. Partje Gajer—Reifner oraz Dowdin—Jagielski przerwano.

Pożyczki amerykańskie dla Europy

Nowy Jork, 26. 4 PAT. „New Jork Times" donosi, że według urzędowej statystyki, pożyczki udzielone przez Amerykę Europie w pierwszym kwartale roku 1927 wynoszą 361 milj. dolarów.

Międzynar. zjazd hotelarzy

Wiedeń, 26. 4 PAT. Dzisiaj o godzinie 10 rano otwartą została w Hotelu Bristol konferencja międzynarodowego związku dyrektorów hotelów. Obrady zagaił austrjacki minister przemysłu i handlu Scharff. W obradach biorą udział także delegaci polscy, między innemi J. Bizanz (junjor), z Krakowa, Karol Christmann ze Lwowa, Eugenja Kczicka z Krakowa Wiktor Straus z Bielska, i Emannel Zarzycki z Krynicy.

15-godzinna walka z bandytami, którzy napadli na pociąg w Meksyku

Meksyk, 26. 4 PAT. 60 członków bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Guadalojara, zostało zabitych po 15 godzinnej walce z wojskami rządowemi pod El Guitarrere.

Dookoła kwucy palestyńskiej

(Od naszego palestyńskiego korespondenta).
(Dokończenie).

Jeżeli więc zechce się przejść do porządku nad moralnymi walorami życia w kwucy, to — jak Daganja uczy — i kwuca pracować może bez deficytu. Jeżeli zaś w innych osiedlach kwucowych często nie można skleić końca z końcem, to składają się na to następujące przyczyny. Przedewszystkiem przebywa w kwucach więcej ludzi, niż planem przewidziano i niż ziemia wyżywić może. Tak np. w Ejn Charod zamiast 200 ludzi było ostatnio 260, a w Jażur zamiast 48 aż 85. Następnie: niedostateczne wyposażenie kwuc w żywy i martwy inwentarz przy osiedlaniu oraz niepunktualność przy wypłacaniu przez Organizację sjonistyczną rat na uzupełnienie funduszu inwestycyjnego. Skutek tej niepunktualności przejawia się w stałym niedorozwoju pojedynczych gałęzi gospodarczych, w psychicznej depresji członków kwucy, w materjalnych stratach, w niejasności linji przewodniej, po której dane osiedle winno się rozwijać.

Również brak trwałego stosunku między członkami kwucy a gospodarstwem, ciągły odpływ i przypływ ludzi, wpływa ujemnie na rozwój osiedla. W r. 1926 na 1200 członków kwuc przebywała w jednem i tymsamem osiedlu 600 — mniej niż trzy lata, 424 — mniej niż dwa lata, a tylko 124 wytrwało z przed wojny. Ta lotność materjału ludzkiego jest jednym z najbardziej szkodliwych objawów życia w kwucy. To też na wspomnianych konferencjach poszukuje się stale za środkami, któreby w stanie były przeszkodzić tej wędrówce z jednej kwucy do drugiej, lub z kwucy do miasta. Z tej samej przyczyny większość przywódców ruchu robotniczego wypowiada się przeciw tworzeniu tak zw. „Kibuc-haarci" organizmu, który jak np. Gdud Haawodah, obejmuje nie tylko kilka kwuc w wiejskich osiedlach, ale i kwuce po miastach, ułatwiając naturalnie jeszcze w większym stopniu przenoszenie się członków z jednego miejsca na drugie.

To pojmowanie osiedla kwucowego, nie jako stałego miejsca pobytu, lecz jako stacji przejściowej, jest jednym z negatywnych objawów, wynikających ze zasady kolektywnej własności. Dotychczas poza ideowem oddziaływaniem na ambicję członków kwucy, nie znaleziono skutecznego środka na zwalczanie tych tendencyj, uniemożliwiających normalny rozwój osiedli kwucowych. To też niektórzy domagają się zniesienia dotychczasowej swobody pojedynczych kwuc pod względem administracyjnym i technicznym. Tak jak Rada Naczelna Organizacji rob. ma obowiązek wkroczyć w razie złamania dyscypliny partyjnej, tak samo winno jej przysługiwać prawo kierowania kwucami pod względem administracyjnym i techniczno fachowym. Merkaz Chaklai winien być nie tylko instytucją doradczą, ale i instancją zwierzchnio-kierowniczą. W ten sposób uniknie się wielu błędów, popełnianych przez zarządy pojedynczych kwucowych osiedli, a wynikających z braku odpowiedzialności i doświadczenia, oraz z przyczyny wysuwania momentów politycznych, jako decydujących w postanowieniach natury gospodarczej.

Nie chcemy się tu nad tem zastanawiać, o ile przepisywane wyżej lekarstwo przyczynić się zdoła do uzdrowienia kwucowego organizmu. Jesteśmy bowiem zdania, że te same przyczyny składają się na pewne negatywne objawy w życiu kwucy, dla których i na prywatnym kapitale, na indywidualnej gospodarce oparte kolonje albo walczą z trudnościami, albo też zbankrutowały, jak np. Machne Israel, Manor, Nachlat Jaakow. Przyczynę tę upatrujemy w nieodpowiednim pod względem duchowym względnie fachowym doborze materjału ludzkiego. Koloniści osiedleni z ramienia Agudy w Machne Israel, nie mając pojęcia o rolnictwie, musieli wcześniej lub później kolonję porzucić. Kooperatywa Blauweissu w Palestynie, przygotowana doskonale pod względem ideowym, a pod względem fachowym wyposażona w najnowsze maszyny, zbankrutowała po świetnie zapowiadających się początkach, ponieważ jej członkowie byli doskonałymi ślusarzami, stolarzami i elektromonterami, ale kiepskimi kupcami.

Tak więc z jednej strony walka przeciw kwucy jest błędem, gdyż rzut oka na stosunki panujące w Petach Tikwa, Riszon l'Zion, Rechowot starczy, by stwierdzić, że bez kwucy Palestyna nie odbuduje się ręką żydowskiego robotnika, z drugiej jednak strony reorganizacja kwucy jest konieczną, lecz winna iść w kierunku właściwego doboru materjału cha lucowego izego starannego wychowania.

B. Zimmermann.

—oSo—

Po naradach Egzekutywy sjońskiej

Dwie zasady: Oszczędność i realny budżet

Narady Egzekutywy sjonistycznej dotyczyły, jak wiadomo głównie przezwyciężenia obecnej sytuacji w Palestynie i związanego z tą sprawą budżetu sjonistycznego. O zamiarach i planie Egzekutywy pisze „Jüdische Rundschau":

„Egzekutywa pragnie uzyskać drogą kredytu sumę 100.000 funtów szterlingów na rzecz Keren Hajessod, by finansować ustalony program prac publicznych w Palestynie aż do 15 października br. w ten sposób ma zaistnieć możliwość wstrzymania wypłaty zasiłków dla bezrobotnych w Jerozolimie, Hajfie i Afule, a kwestja Tel Awiwu ma pozostać nadal otwartą. W przyszłą jesień będą robotnicy za trudnieni przy różnych, planowanych już przedsięwzięciach. Otrzymanie takiej pożyczki stanowi atoli dla Keren Hajessodu bardzo wielkie obciążenie, to też słusznie proklamowała Egzekutywa dwie zasady:: przedewszystkiem przeprowadzenie oszczędności we wszystkich gałęziach budżetu, przyczem jest rzeczą zrozumiałą, że trzeba będzie ponieść bardzo znaczne ofiary i zaniechać prac, które wydawały się do niedawna koniecznością. Druga zasada odnosi się do przyszłego kongresu. Głosi ona, że budżet na rok następny musi się trzymać ściśle w granicach możliwych dochodów".

Ostatni numer oficjalnego organu egzekutywy sjonistycznej „New Judea" zamieszcza następującą ocenę ostatnich obrad Egzekutywy:

„W toku długich i poważnie prowadzonych obrad stało się jasnem, że sytuacja w Palestynie nie jest właściwie niepokojącą, lecz może się stać bardzo poważną, o ile nie będą podjęte natychmiast energiczne środki zaradcze. Należy bezwzględnie zwalczyć bezrobocie, które jest źródłem nędzy w kraju. Gdyby wpływy Keren Hajessodu wzrosły, możnaby było łatwo uniknąć ciężkich skutków kryzysu w Palestynie. Odkąd jednak rewizjoniści i inne ugrupowania wniosły zamieszanie do szeregów sjonistycznych podważony został autorytet centralnego kierownictwa i wezwania egzekutywy nie znajdują należytego oddźwięku. Wprawdzie ostatnio wpływy Keren Hajesodu wzrosły, lecz wobec potrzeb obecnych nie są one dostateczne. Egzekutywa stwierdza, że deficyt organizacji stale wzrasta. Wydatki zwyczajne musiano zmniejszyć, by powiększyć zapomogi dla bezrobotnych. W dyskusji poruszone były różne zagadnienia polityki ogólnej, system pracy palestyńskiej i różnice między rozmaitemi ugrupowaniami. Plany przyszłej pracy odesłano do specjalnej komisji, która się zajmie ich rozpatrzeniem. Najważniejszym jest realny plan robót publicznych, który ma zastąpić dotychczasowy system wypłacania zasiłków. Egzekutywa z zadowoleniem przyjęła do wiadomości sprawozdanie Dr. Weizmana z pobytu jego w Stanach Zjednoczonych. Dr. Weizmann zapatruje się bardzo optymistycznie na rozwój działalności sjonistycznej w Ameryce. Największe trudności zostały już usunięte. Układ w sprawie „Agencji Żydowskiej" będzie miał doniosłe znaczenie. Liczba Żydów, interesujących się pracą palestyńską wzrasta. Zjawisko to jest tem bardziej pocieszające, że w Ameryce krytykowana jest często polityka rządu palestyńskiego oraz metody pracy w Palestynie".

Fiasko genewskiej konferencji przygotowawczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 26 4. (D) Dziś nastąpiło zamknięcie trwającej od 21 marca br. sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Następna sesja rozpocznie się 1 listopada.

Rezultaty obrad komisji są nad wyraz nikłe. W żadnej niemal sprawie nie osiągnięto porozumienia, nawet co do sprawozdania, jakie ma być przedłożone Lidze Narodów z przebiegu obrad komisji nie osiągnięto jednomyślności.

Delegat niemiecki na konferencję br. Bernsdorf oświadczył wobec dziennikarzy, zagranicznych, że konferencja nie dała żadnego rezultatu. Próba powszechnego rozbrojenia nie powiodła się.

2.000 żołnierzy kantońskich zginęło podczas przeprawy

przez rzekę Yang-Tse

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 26 4. (L.) Z Szanghaju donoszą, że wojsk kantońskie usiłowały dziś przeprawić się przez rzekę Jang Tse. Przeprawa jednak nie powiodła się. Promy i łodzie, które potajemnie miały przewieźć żołnierzy kantońskich, zostały spostrzeżone przez artylerję wojsk północnych. Rozpoczęło się gwałtowne ostrzeliwanie łodzi, wskutek czego dwa tysiące żołnierzy kantońskich zginęło.

„La carta del Lavoro"

Manifestacja „czwartego" Rzymu.

(K) Dzień 21 kwietnia — jako rzekomy dzień założenia Rzymu — został przez faszystów uznany za narodowe święto Włoch. Z nadzwyczajną maestrją inauguruje Mussolini powstanie czwartego Rzymu, który przeciwstawia jako ciąg dalszy Rzymowi Cezarów, Rzymowi renesansu i Rzymowi zjednoczonych Włoch. Ten czwarty Rzym musi się jednak czemś zasadniczem różnić od swych poprzedników i dlatego dnia 21 kwietnia br. została z wielką pompą ogłoszona „karta pracy". Państwo włoskie ma być państwem wcielonego solidaryzmu, społeczeństwem, które ostatecznie rozwiązało kwestję społeczną i tem chce przodować całej ludzkości. Ten rzekomy solidaryzm uchodzi w niektórych sferach europejskiej inteligencji za czyn bardzo wybitny, a nawet i u nas w Polsce znajduje gorących wielbicieli, o czem świadczy książka lwowskiego profesora Ludwika Caro, który w usta nawróconego na katolicyzm Japończyka wkłada nową tę ewangelję ludzkości. Warto więc bliżej się przypatrzeć tej „karcie pracy" włoskiego faszyzmu!

Karta pracy składa się z 30 artykułów. Artykuł 1 zaczyna się od następujących słów: Naród włoski jest organizmem posiadającym wyższe cele życiowe i środki akcji od pojedynczych lub też połączonych jednostek wchodzących w jego skład. Jest moralną i polityczną jednością, która w państwie faszyzmu w zupełności znajduje swoje urzeczywistnienie.

Już pierwszy artykuł jest tylko bombastyczną tautologją. Każdy naród jest bowiem właściwie organizmem społecznym nietylko pod względem ilościowym ale i jakościowym, czemś odrębnem i samoistnem, jest jednością różniąca się zasadniczo od swych części składowych. Mimo to istnieją w tym organizmie odrębne klasy społeczne o specyficznych swych interesach ekonomicznych, których egzystencji zaprzeczyć niepodobna. Ale czytajmy dalej.

Praca uznaną zostaje we wszystkich swych intelektualnych, technicznych i ręcznych formach za obowiązek społeczny. Z tego więc tylko powodu tak własność jak i praca muszą doznać ochrony państwa. Tak pracodawcy jak i pracobiorcy muszą się zorganizować w syndykatach, podlegających kontroli państwa. Tylko te syndykaty mają prawo zawierać kolektywne umowy, główne zaś kierownictwo całej pracy spoczywa w rękach magistratury pracy, której przysługuje też prawo sądu rozjemczego w konfliktach między pracodawcami a pracobiorcami.

Chociaż manifest ten okazuje wiele cech wspólnych z komunizmem oraz z państwowym kapitalizmem, jednakowoż wyraźnie orzeka się, że prywatna inicjatywa w dziedzinie produkcji jest konieczną dźwignią dobrobytu narodu. Państwo może ingerować w dziedzinie ekonomicznej, jeśli brak prywatnej inicjatywy, albo też jeśli polityczne interesy państwa tego wymagają. Jest to kauczukowy paragraf, który jest dość elastyczny, by tej ingerencji państwa jaknajszersze zostawić pole. Wszak ta ingerencja państwowa może iść tak daleko, że może objąć w swój zarząd instytucje prywatne.

Kolektywne umowy są obowiązkowe i obejmują dokładne normy, tyczące się wykroczeń dyscyplinarnych, czasu pracy, jakoteż warunków pracy. Skala płacy musi odpowiadać normalnym warunkom, możliwościom produkcji i rezultatom pracy. Wysokość płacy wyjętą jest jednak z pod ogólnych postanowień i pozostawia się ją dobrowolnej umowie stron. W praktyce oznacza to, że pracobiorca wydany jest w zupełności w ręce pracodawców i faszystowskiego urzędu pracy. Wynika to z dalszych postanowień karty pracy, które wyraźnie orzekają, że skutki kryzysów produkcji i przesileń walutowych muszą być równomiernie rozłożone na wszystkie czynniki. Chociaż więc w czasach dobrej konjunktury pracobiorca pobiera tylko płacę odpowiadającą normalnym potrzebom, chociaż robotnik nigdy nie partycypuje w zyskach przedsiębiorstwa, to jednak skutki kryzysu musi ponosić.

Rozumie się samo przez się, że w faszystowskim Rzymie nie istnieje prawo strajku, a przedsiębiorcy przysługuje nawet prawo nakładania kar pieniężnych na robotników, albo wydalenia go z pracy, jeśli dopuszcza się wykroczeń przeciwko „dyscyplinie pracy". Rozumie się także samo przez się, że na przedsiębiorcę nakłada się obowiązek zatrudniania przedewszystkiem faszystowskich robotników. Państwo chce w ten sposób sterroryzować całą klasę robotniczą i zmusić ją do wstąpienia do faszystowskich syndykatów. Jest to teror zupełnie analogiczny do teroru komunistycznego.

O ubezpieczeniu społecznem czytamy tylko obietnice, a mianowicie państwo syndykalistyczne obiecuje polepszenie i rozszerzenie ubezpieczenia kobiety-matki, zabezpieczenie przeciwko chorobom oraz udoskonalenie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Myśli się też o zorganizowaniu kas chorych, ale są to wszystko tylko plany przyszłości. W rzeczywistości ta „karta pracy" przemienia robotnika w niewolnika państwa, nakłada na niego bardzo duże obowiązki, ale nie daje mu żadnych praw obrony.

Tak w praktyce wygląda manifest „czwartego" Rzymu...

Przed walnem zgromadzeniem bibljoteki „Ezra"

We czwartek 28 bm odbędzie się w sali Ezry (Krakowska 21) walne zebranie członków bibljoteki „Ezry". Bibljoteka „Ezra" jest prawie jedynym księgozbiorem dzieł judaistycznych w Krakowie, a także w zachodniej Małopolsce. Jej znaczenie jest przeto znaczne, a instytucje, które tę bibljotekę stworzyły, winny starać się o ciągły i systematyczny jej rozwój. Niestety szczupłe dotacje nie pozwalają na należyty rozwój działalności „Ezry", która wśród innych warunków mogłaby się stać chlubą żydostwa krakowskiego. Szereg profesorów, akademików, ludzi nauki, także nieżydowskich, zwraca się często do „Ezry" jako jedynej bibljoteki judaistycznej. W ostatnich czasach tylko rzadko można było zaspokoić żądania badaczy, a nawet czytelników. Szczupłe fundusze nie pozwalały na zapełnienie luk, jakie powstały w księgozbiorze w okresie powojennym. Wydział, który przez ostatnie dwa lata kierował pracą „Ezry", potrafił mimo wielu trudności pracę tę pchnąć na nowe tory. „Ezra" jest dzisiaj bibljoteką całkowicie uporządkowaną, liczy przeszło 6.000 dzieł, a w ostatnich dwóch latach powiększyła swój księgozbiór o przeszło 400 dzieł hebrajskich, żydowskich i polskich. Warunki i rezultaty pracy „Ezry" byłyby znacznie lepsze, gdyby zainteresowanie dla jedynej bibljoteki judaistycznej naszej dzielnicy wzmogło się. Społeczeństwo żydowskie niewątpliwie poprze wysiłki zarządu „Ezry".

* * *

Porządek dzienny jutrzejszego walnego zgromadzenia jest następujący: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z działalności wydziału. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór ośmiu członków wydziału. 5) Wnioski i interpelacje. Początek walnego zgromadzenia o godz. 7·30 wiecz.

Atletka jako żona

Przed kilku dniami jeden ze sądów w Paryżu wydał wyrok w sprawie rozwodowej pani Leonji de Bealieu, którą zasądził na alimenty dla męża. Rzadki ten wypadek ma bądźcobądź bardzo interesujące tło. W wyroku bowiem czytamy, że obie strony ponoszą równą winę. Mąż bowiem przyznaje, że bił swoją żonę, a żona również nie pozostała mu dłużną... Niestety, mąż jest kaleką, gdyż stracił na wojnie obie nogi, żona zaś jest atletką i występuje w cyrku jako siłaczka. Sąd stanął więc na stanowisku, że najprawdopodobniej w tych ciągłych bójkach żona więcej mogła dokuczać mężowi, a wychodząc z założenia, że mąż jako inwalida nie może zarabiać na życie, skazał żonę na utrzymanie swego męża.

Wesoły kącik

STRAJK NA POMORZU.

Marzyciele, którym się zdaje, że uda im się jakakolwiek agitacja wywrotowa na Pomorzu, niech posłuchają następującej autentycznej historyjki:

Meszkałem przez kilka dni w P., małem miasteczku pomorskiem. Kiedyś o szóstej rano, ktoś puka do drzwi. Otwieram — listonosz.

— Panie, dlaczego tak wcześnie?

— A bo to, proszę pana, strajkujemy dziś, więc sobie pomyślałem, że do ósmej zdążę listy roznieść!

(„Gł. Pr.")

JEJ INTERPRETACJA.

Pani domu: Kasiu, odchodząc teraz na przyjęcie; o ile nie przyjdę do dwunastej, to proszę iść spać.

Nowa pokojówka: Owszem, proszę pani, jutro może mi pani przecie wszystko opowiedzieć.

NIEPRODUKTYWNY MOZART.

P. Nowobogacki: Nie rozumiem tego Mozarta! Ciągle gra się te same jego rzeczy. Czy nie może napisać raz czegoś nowego?!

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Nitouche" (premjera).
Czwartek: „Nitouche".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Syn Szeika" (Rudolf Valentino).
UCIECHA: „W życiu każdej kobiety", „Mąż i kochanek".
WARSZAWA: „Pikowy as".
REDUTA: „Wśród bestyj i ludzi".
SZTUKA: „Słowik hiszpański".

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę i wszystkie następne dni tygodnia „Cyrano de Bergerac". Dyr. Nowakowski kreuje rolę tytułową dzisiaj, w piątek i w niedzielę. Dzięki uprzejmości Dyrekcji Tramwaju oczekiwać będą po przedstawieniu do godz. 11'45 wozy Nr. 3 w obu kierunkach u wylotu ul. Szpitalnej oraz wóz Nr. 5 w kierunku Salwatora i róg ul. Potockiego i Lubicz. Dziś o godz. 7-mej wiecz. mówił będzie Dr Brahmer w Radjo o „Rostandzie i Cyranie".

— **PREMJERA W OPERETCE NOWOŚCI.** Dziś we środę i dni następnych premjera dawno nie granej premiljej operetki francuskiego kompozytora Hervego „Nitouche", która obfituje w ładne melodje oraz wykwintny humor francuski. Ceny miejsc od 1 do 3.50 zł. Operetka ta będzie grana oprócz środy, czwartku i piątku o g. 8 w. w sobotę, niedzielę i wtorek 3 maja o g. 4 pop. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia operetki w Krakowie.

— **IGNACY MANN,** świetny tenor, ulubieniec naszej publiczności wystąpi po sukcesach wiedeńskich tylko jeden raz w Krakowie, a to w sobotę 30 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—7 są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **XENIA BELMAS,** słynna śpiewaczka, której koncerta i kreacje w operze paryskiej, były wyjątkową rewelacją dla Paryża, jak świadczą sprawozdania najpoważniejszych krytyków, wystąpi w przejeździe w Krakowie, tylko raz jeden, a to w niedzielę 1 maja, w Starym Teatrze. Bogaty i wspaniały program obejmuje pieśni i arje operowa.

— **WIKTOR ŁABUŃSKI,** znakomity pianista, o którym sprawozdawca paryski „Le Monde Musical" pisze: „Polska dała nam już kilku świetnych pianistów, w osobie Wiktora Łabuńskiego przybywa nam jeszcze jeden artysta najwyższej marki", wystąpi dziś tj. we środę 27 bm. w Starym Teatrze

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek A—B 39). Odczyty: Czwartek 28 bm. prof. U. J. Jerzy Smoleński: „Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu". Piątek 29 bm. prof. U. J. Witold Wilkosz: „Teorja przypadku". Pocz. o godz. 7 wieczór.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek: „Cyrano de Bergerac".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O reformę systemu reglamentacji przywozu

Refleksje na marginesie obrad w Min. Przem. i Handlu*).

Nie ulega wątpliwości, że system reglementacyjny w zasadzie był obliczony jako środek odwetowy na czas przejściowy, a obecnie przeszedł w stan chroniczny. System reglementacji stoi w zasadniczej sprzeczności z zasadą wolnego handlu i krępuje go w najwyższym stopniu.

Nawet i sfery rządowe, mają wątpliwości czy środek ten jest niezawodny i zaliczają system regl. tylko jako jeden z czynników obrony bilansu handlowego. Jest to zresztą zagadnienie b skompliko wanej natury i nie można udzielić na nie stanowczej odpowiedzi. Jeżeli nawet stać się będzie na stanowisku tem, że system regl jest pewnem malum necessarium, to jednak wszyscy są zgodni w tem, że konieczne są pewne zmiany. Przepisy wyjątkowe, obliczone na czas przejściowy, muszą być z biegiem czasu zniesione lub przynajmniej zmienione.

Nie można się przedewszystkiem zgodzić na to, by artykuły codziennej potrzeby były przedmiotem bezwzględnej reglementacji, i najżywotniejszym postulatem chwili obecnej w dziedzinie reglementacji jest zniesienie regl. na pewne artykuły codziennej potrzeby zwłaszcza artykuły żywnościowe, a do nich należą przedewszystkiem: ryż, suszone śliwki, kawa, kakao, herbata, śledzie solone i smalec. Artykuły te nie są w kraju produkowane i muszą być bezwzględnie z zagranicy sprowadzane, a zrezygnować ze sprowadzenia tychże nie możemy.

Jak ujemnie wpływa reglementacja tych artykułów, świadczy o tem najlepiej fakt, że artykuły te na rynku światowym spadają coraz więcej, podczas gdy jesteśmy u nas świadkami wprost przeciwnego zjawiska, że ceny tychże artykułów idą w górę. Jest to wynikiem tego, że jest mała podaż w stosunku do dużego popytu, który jest wynikiem rzeczywistego zapotrzebowania. Pomijamy już fakt ten, że samo cło wysokie podraża zbytnio towar, lecz uwzględnić również należy koszta manipulacyjne oraz koszta postojowego wzgl. składowego związanego z reguły ze zbyt przewlekłem załatwieniem zezwoleń na przywóz.

Nie można stanowczo podzielać zdania, że np. smalec nie jest artykułem codziennej potrzeby, gdyż stanowi on stanowczo podstawowy środek spożywczy, a środkiem luksusowym stanowczo nazwać go nie można. Fakt zmniejszenia się przywozu artykułów codziennej potrzeby, a więc ryżu, kawy, herbaty, śledzi i smalcu, nie świadczy bynajmniej korzystnie, lecz przeciwnie jest dowodem coraz większego zubożenia i nieodpowiedniego odżywiania się. — Właśnie reglementacja tych artykułów codziennego zapotrzebowania prowadzi do anormalnych objawów do których należy powstawanie coraz to nowych przedsiębiorstw, zakupujących np. smalec, podczas gdy w rzeczywistości nie rozchodzi się o nabycie smalcu, lecz o nabycie zezwolenia, które staje się z powodu reglementacji przedmiotem zwyczajnych tranzakcji giełdowych.

Jest przeto chwilowo najważniejszym postulatem zniesienie reglementacji w odniesieniu do nast. artykułów, ryż, suszone śliwki, kawa, kakao, herbata, śledzie solone i smalec. Ważnym postulatem jest również zmiana ustalenia kontyngentów w tym kierunku, że mają one nastąpić nie na cały kwartał z góry, gdyż czasokres ten jest stanowczo za długi. Kupiec nie jest stanowczo w stanie sprecyzować wzgl. ustalić kontyngentu na tak długi czasokres, gdyż zależne to jest od całego szeregu czynników, jak np. konjunktury, sezonu itd.

Jest przeto konieczną zmiana w tym kierunku, by kontyngenty ustalane były na najwyżej czasokres jednomiesięczny.

Nie ulega wątpliwości, że technika połączona z reglementacją oraz organizacja wymaga stanowczo pewnych ulepszeń, jakkolwiek z drugiej strony nie można zaprzeczyć temu, że usterki zmniejszają się coraz bardziej. Szczególnej reformy wymaga postępowanie przy wpłacaniu należytości manipulacyjnej. Wpłacenie należytości manipulacyjnej, czynność ściśle formalna, przedłuża udzielenie zezwolenia przynajmniej o 8—10 dni. Odbija się to szczególnie w pierwszej linji na importerach osiadłych poza Warszawą a więc na prowincji, gdyż dla kupców osiadłych w Warszawie, ta ostatnia czynność zredukowana jest do minimum Załatwienie czynności wpłaty manipulacyjnej ma o tyle zasadnicze znaczenie, że pociąga za sobą z reguły powstanie dalszych kosztów, a mianowicie koszta postojowego wzgl. składowego. Z reguły bowiem towar nadchodzi, należytość manipulacyjną wysłano, a zezwolenie jeszcze nie nadeszło, wobec czego powstają koszta postojowego. Celem uniknięcia tego niepożądanego stanu wprowadzić należy zmianę w tym kierunku, że należytości man, nie mają być wysyłane do Warszawy, lecz uiszczane równocześnie z cłem w odnośnym urzędzie celnym. Będzie to zasadnicze uproszczenie korzystne nadzwyczaj dla sfer gospodarczych.

Możliwe jest również inne wyjście, a mian zezwolenia na przywóz doręczają Izby handlowe, które pobierają równocześnie należytości manipulacyjne.

Dr. Lampel.

*) Jak to już donieśliśmy, odbyło się 21 bm. w Warszawie posiedzenie przy udziale reprezentantów rządu i życia gospodarczego w sprawie reformy systemu reglamentacji przywozu towarów.

Odpowiedzialność członków spółdzielni

Uwagi na tle procesu „Nuzy."

W ostatnim czasie głośną była sprawa „Nuzy", konsumu urzędniczego we Lwowie, oraz awantur, jakie się odegrały na sali sądowej przy tym monstrualnym procesie przeciw 20 tysięcy członków.

Tło, na którem przyszło do tego procesu, jest bardzo ciekawe. Mianowicie „Nuza" była spółdzielnią, w której udział wynosił tysiąc marek polskich. Gdy jednak okazał się deficyt, Walne Zgromadzenie powzięło uchwałę, iż udział wynosi 15 złotych a wpłacona poprzednio kwota tysiąc marek zwaloryzowana została na 6 gr Na pokrycie deficytu zarządca masy konkursowej zażądał obecnie od członków dopłaty trzechkrotnego udziału [illegible] 900 tysięcy Zł O tej uchwale Walnego Zgromadzenia znaczna większość członków wogóle nic nie wiedziała.

Zachodzi oczywiście pytanie, jak to było możliwiem, że członkowie „Nuzy" nie wiedzieli nic o tych nowych zobowiązaniach, jakie nałożyło na nie Walne Zgromadzenie spółdzielni. Wyjaśnia tę sprawę w ostatnim zeszycie „Głosu prawa" Dr. Weinberg, wskazując na to, że przyczyną tej anomalji jest nieodpowiednia stylizacja art. 72 ust. o spółdzielniach. Przystępując do spółdzielni zwykle nowy członek nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wielką może być jego odpowiedzialność za długi spółdzielni. Pozornie wydaje się, że ryzykuje conajwyżej swój udział a w najgorszym razie kwotę dwukrotnie wyższą. W rzeczywistości jednak art. 72 ust. o spółdzielniach w obecnym swojem brzmieniu narazić go może na znacznie większą odpowiedzialność. Artykuł ten zezwala bowiem na zmianę najważniejszych postanowień statutu (między innemi też postanowień o wysokości udziału i odpowiedzialności dodatkowej członków), tylko większością ¾ głosów członków obecnych na Walnem Zgromadzeniu. Jeśli uwzględnimy, że ogłoszenia o Walnych Zgromadzeniach spółdzielni ogłaszane są przeważnie w pismach urzędowych, których członkowie z reguły nie czytają, to zwłaszcza przy większych spółdzielniach z łatwością zdarzyć się może, że większość członków nie ma żadnego pojęcia o tem, że zwołane zostało Walne Zgromadzenie i oczywiście na nie nie przychodzi. Na zgromadzeniu zjawia się zatem mniejszość, która swobodnie może powziąść najbardziej doniosłe zmiany statutu.

Błąd art. 72 leży w tem, że ustawa nie stawia żadnych wymagań co do minimum członków, których obecność potrzebną jest do powzięcia uchwał, tak, jak to ma miejsce przy spółkach akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością.

W celu zabezpieczenia członków przed takiemi niespodziankami, jakie zaskoczyły członków „Nuzy" i w interesie rozwoju zdrowych spółdzielni, konieczną jest zatem odpowiednia zmiana nieszczęśliwej stylizacji art 72.

Dr. B. S.

—o—

Dookoła pożyczki zagranicznej

O warunkach pożyczki „New Jork Times" informuje:

„O ile nam wiadomo, kredyt „Federal Reserve Bank" w Nowym Jorku na podobnych warunkach, na jakich udzielony był Anglji, Belgji i innym państwom, uwzględniony jest też w planie dla Polski"

Wyraźnie mowa tu o warunkach, jakie uzyskała Anglja i Belgja. Oprocentowanie i kurs emisyjny pożyczki nie dadzą się jeszcze określić w tej chwili, zależne są one ściśle od każdodziennego nieomal położenia na rynku międzynarodowym. Wystarczy przypomnieć, iż rząd belgijski, finalizując rokowania pożyczkowe, warunki te ustalił dopiero na dwa dni przed podpisaniem kontraktu pożyczkowego.

Wiadomo w każdym razie, iż oprocentowanie nie przekroczy 7 proc. Równocześnie informują mnie, że pożyczka wpłacona będzie w wysokości 70 miljonów dolarów w całości, a nie transzami. Będzie ona pożyczką dla rządu polskiego, a Bank Polski tylko skupi dolary, płacąc za nie rządowi złotymi, częściowo swojemi akcjami.

Niezależnie od tej pożyczki rządowej, Bank Polski ma dostać od innych banków emisyjnych (amerykańskich i europejskich) kredyty pomocnicze na wypadek, gdyby zaszła tego potrzeba. Użycie tych kredytów jednakże nie jest przewidziane obecnie przez Bank Polski Kredyty te mają narazie jedynie znaczenie moralne.

Bezpośrednio po rządowej pożyczce stabilizacyjnej mają się rozpocząć układy o dużą pożyczkę kolejową z tem samem konsorcjum.

Sprawa elewatorów zbożowych

W maju ub. r. Bank Gospodarstwa Krajowego powziął szczęśliwą myśl budowy elewatorów zbożowych, któreby w znakomitym stopniu uregulowały handel zbożem wewnątrz kraju i zarazem przeprowadziły standaryzację zboża, jeśli chodzi o handel zagraniczny, a przez to samo pozwoliły osiągnąć lepsze ceny na rynkach światowych. Rozumie się, że Bank nie byłby w stanie wybudować odrazu elewatorów w całym kraju, gdyż wymagałoby to zbyt dużych nakładów, niemniej jednakże kilka elewatorów w okręgach wybitnie czynnych, gdzie jest przewyżka urodzaju nad konsumcją, należałoby wznieść w jaknajkrótszym czasie.

Niestety sprawa elewatorów gdzieś utknęła i tymczasowo została zaniechana, mimo, że pertraktacje między Bankiem a Min. Rolnictwa były w toku.

Eksperci na konferencji genewskiej

Poza delegacjami mającemi wziąć udział z ramienia Polski w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, udaje się do Genewy szereg ekspertów. Na liście ich znajdują się: do spraw rolnych pp. wicemarszałek Poniatowski, senator Lubieński i dyr. Królikowski; do spraw przemysłu baron Battaglia i prof. Okólski; do spraw handlu dyr. Landie i nacz. Zwoliński; do spraw tranzytowych — prof. Gieysztor; do spraw finansowych — dyr. Fajans; do spraw prawnych — radca Babiński, oraz do spraw emigracji — prezes Huzarski, ewentualnie p. Kutyłowski.

Ponadto, o ile zajdzie potrzeba, będą wzywani przez delegację polską eksperci nieoficjalni.

—o—

OBROTY BILONEM I BILETAMI ZDAWKOWEMI. Według zestawienia Banku Polskiego, obroty bilonem i biletami zdawkowemi w miesiącu marcu br. przedstawiają się następująco: przyjęte od klijentów państwowych biletów zdawkowych i bilonu na sumę 146,729,090 zł. Wydano klijentom biletów i bilonu na sumę 157,567,980 zł.

WNIOSEK O CŁA WWOZOWE NA PSZENICĘ. Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego w dn. 25-tym bm pan Minister Rolnictwa złoży wniosek w sprawie cła wwozowego od pszenicy.

LISTY TELEGRAFICZNE W KORESPONDENCJI POLSKI Z EUROPA. Przedstawiciele organizacyj handlowych wystąpili do Ministerstwa Poczt i Telegrafu z prośbą o wprowadzenie listów telegraficznych (takich, jakie istnieją już obecnie w korespondencji z Gdańskiem) do korespondencji z ważniejszemi centrami handlowemi Europy, jak Wiedeń, Praga, Berlin, Paryż, Londyn Kopenhaga, Medjolan i inne. Ministerstwo Poczt i Telegrafu ma wydać decyzję w tej ważnej dla naszego handlu sprawie po zebraniu opinji innych zainteresowanych ministerstw, co ma nastąpić w ciągu najbliższego czasu.

SPRAWA POLSKIEJ LINJI OKRĘTOWEJ DO BLISKIEGO WSCHODU I LEWANTU. Sprawa uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego linji okrętowej do Bliskiego Wschodu i Lewantu coraz bliższa jest urzeczywistnienia. Bank Gospodarstwa Krajowego zaprosił do złożenia ofert na wybudowanie 4 statków motorowych o pojemności po 3,000 ton każdy, 12 stoczni. Termin składania ofert upływa z dniem 30 bm.

25-lecie Organizacji „Mizrachi"

Kraków, 27 kwietnia.

Z okazji 25-lecia światowej org. „Mizrachi", urządził onegdaj komitet lokalny tejże org. w Krakowie, Uroczyste Zgromadzenie Ludowe w wielkiej sali Kahału.

Prezes Komitetu lokalnego p. Salomon Bester zagaił zgromadzenie w języku hebrajskim, kreśląc działalność org. w minionych 25-latach i jej dorobek szczególnie w dziedzinie wychowania religijno- narodowego w Palestynie, gdzie org. „Mizrachi" utrzymuje 53 szkół z blisko 7000 uczniami.

W dłuższej mowie omówił Rabin D. Awigdor genezę org. i wyłuszczył szczegółowo jej program. Ortodoksja dążyła zawsze do odbudowy Palestyny i oczekuje jej odbudowy. Z powstaniem sjonizmu, wstąpiła ortodoksja w jego szeregi. Gdy jednakże sjonizm zaczął się interesować kulturą, widziała się ortodoksja zmuszoną zorganizować się w odrębną federację. Rezultaty działalności w minionych 25-latach wykazały potrzebę federacji religijnej w obrębie światowej org. sjonistycznej. Świętość religji można tylko odczuwać, a „Mizrachi" jest właśnie tym czynnikiem, który odczuwa ją w całej pełni. Palestyny nie można odbudować li tylko dobremi chęciami i udzieleniem aprobaty siedząc założonemi rękami, lecz tylko czynami wypływającemi z silnej woli i samozaparcia się. Org. „Mizrachi" ma ciężką walkę na lewo i na prawo, jednakowoż wytrwa w tej walce i odniesie też zwycięstwo, gdyż kroczy drogą prawdy.

Rabin dr. S. Hirschfeld podkreśla na wstępie, iż moment, w którym odbywa się jubileusz org. „Mizrachi", to czas wiosny w Palestynie. Po okresie zimy — zastoju, który się zakradł do naszego obozu, musi nastąpić okres wiosny, okres nowego odżycia organizacji. Sporządzając bilans 25-letniej działalności org. mizrachistycznej, widzimy, iż więcej, niż zdziałano, mamy jeszcze do zdziałania. Haskala z jednej strony a nacjonalizm pozbawiony świętości religji z drugiej strony, poczyniły wielkie spustoszenia, które mogą być usunięte tylko przez racjonalną pracę na polu wychowania młodego pokolenia. W tej dziedzinie poczyniliśmy znaczne postępy w Palestynie. Referent omawia różnice ideowe wśród stronnictw żydowskich, poczem podkreśla znaczenie org. robotniczej „Hapoel Hamizrachi", Banku mizrachistycznego i innych instytucji założonych przez mizrachistów w Palestynie.

Mowy powitalne wygłosili dr. Schwarzbart imieniem Centralnej Komisji Szeklowej i p. Sz. Bauminger imieniem Zarządu „Cheder Iwri". Pisma gratulacyjne nadesłali: poseł dr. Thon, Centrala Keren Kajemet, Keren Hajessod i in.

Bajki o mordzie rytualnym

Przed sądem w Białymstoku odbył się onegdaj proces przeciwko Żydowi, szewcowi Lubnickiemu, oskarżonemu o używanie krwi chrześcijańskiej. Oskarżenie wniósł pewien chrześcijanin. Chrześcijanin ów zeznał, że kiedy przybył do warsztatu Lubnickiego, ten wprowadził go do odosobnionego pokoiku i usiłował zabić, aby otrzymać krew na mace. Ze względu na sprzeczne zeznania oskarżyciela, sąd uwolnił Lubnickiego od winy i kary.

* * *

W miasteczku żydowskiem Janiszok na Litwie rozeszła się w drugim dniu świąt Pesach wśród ludności chrześcijańskiej pogłoska jakoby Żydzi zamknęli w bóżnicy dziecko chrześcijańskie, które mają zabić dla celów rytualnych. Podburzony tłum udał się do synagogi. Dzięki interwencji policji nie doszło do zajść. Policja aresztowała dwóch podżegaczy.

Pomnik dla Luigi Luzatti'ego

Rzym (ŻAT). Federacja włoskich związków zawodowych, która została założona przez Luzzattiego i jemu też zawdzięcza swój rozwój, uchwaliła wznieść pomnik wielkiemu żydowsko włoskiemu mężowi stanu w jego rodzinnem mieście Wenecji.

Pomnik wykona słynny rzeźbiarz żydowski prof. Glicensztejn, który był bliskim przyjacielem Luzzattiego.

—o—

ZGON WETERANA SJONISTYCZNEGO W CZECHOSŁOWACJI. W Pradze zmarł tu przeżywszy lat 61 Karol Rezek, jeden z najstarszych działaczów sjonistycznych w Czechosłowacji i były współpracownik Dra Herzla. W latach 1897—1907 zmarły był członkiem sjonistycznego „Actions-Committee".

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA ŻYDA W JUGOSŁAWJI. Król Jugosławji Aleksander odznaczył urzędnika żydowskiego p. Arona Alkalaj'a orderem „Św. Sawy". P. Alkalaj, który pełnił dotychczas funkcje generalnego sekretarza państwowego banku hipotecznego, został mianowany dyrektorem tego banku.

60,000 DINARÓW NA RZECZ KEREN HAJESSODU. Znany przemysłowiec żydowski i działacz społeczny w Białogrodzie p. Salomon Russo, który zmarł niedawno w Wiszu, zapisał w swoim testamencie 60,000 dinarów na rzecz Keren Hajessod i Keren Kajemet.

NIEMA ZAKAZU UBOJU RYTUALNEGO W NORWEGJI. Jak donosi z Oslo „Neue Züricher Zeitung", rząd norweski uchwalił nie wprowadzić ostatecznie zakazu uboju rytualnego. Rada ministrów powzięła większością 5 głosów przeciwko 4 uchwałę, pozostawiającą królowi prawo zezwalania na wyjątki z ogólnej ustawy w sprawie uboju bydła, król będzie mógł wykorzystać swoje prawo, by nie narzucać Żydom zakazu uboju rytualnego.

MONUMENTALNA SYNAGOGA STANIE W NOWYM JORKU. Na bankiecie wydanym w Nowym Jorku z okazji 20-lecia istnienia „Wolnej Synagogi", założonej przez Dr. St. Wise'a, podano do wiadomości, że prowadzona jest zbiórka celem zebrania funduszu 1 i pół miljona dolarów na budowę własnej świątyni. Polowa tej sumy została już zebrana. Dotychczas Dr Wise odprawiał nabożeństwa „Wolnej Synagogi" w sali „Carnegie Hall". Nowa świątynia będzie miała 2,500 miejsc.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

Palestynie potrzeba spokoju i ofiar ze strony Żydów

Do Nowego Jorku powrócił znany filantrop żydowski p. Nathan Strauss, który podczas swego pobytu w Palestynie położył kamień węgielny instytucji „Ośrodek zdrowia" oraz ofiarował 20.000 dolarów na rzecz bezrobotnych.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej p. N. Strauss oświadczył: „Jestem przekonany że Jerozolima stanie się z czasem stolicą pokoju wszechświatowego. Zastałem Palestynę w stanie rozwoju bez względu na kryzys w Tel Awiwie. Przesilenie posiada charakter przejściowy. Rząd palestyński w porozumieniu z Anglją podejmuje obecnie środki celem rozwiązania problemu bezrobocia w kraju.

Co do stosunków żydowsko arabskich, p. Strauss zanaczył, że tarcia między tymi dwoma elementami stają się z każdym dniem słab sze. Najlepszym dowodem tego fakt, że Żydzi i Arabowie połączyli się przy ostatnich wyborach do rady miejskiej w Jerozolimie. Obie strony zaczynają rozumieć, że jedna bez drugiej nie może osiągnąć swego celu.

P. Nathan Strauss wyraził się z wielkiem uznaniem o lordzie Plumerze, jako o człowieku, który najlepiej się nadaje na wysokie i odpowiedzialne stanowisko Wysokiego Komisarza Palestyny.

W końcu p. Strauss powiedział, że Palestyna potrzebuje dwóch rzeczy: pokoju wewnętrznego i jaknajwiększych ofiar ze strony Żydów zagranicznych.

Rząd St. Zjedn. bada stosunki handlowe w Palestynie

Jerozolima ŻAT. Attache hnadlowy Stanów Zjednoczonych w Kairze p. James Hodgson przybył do Palestyny. P. Hodgson otrzymał od swego rządu polecenia zbadania stosunków handlowych w Palestynie i przesłania dokładnego sprawozdania do Waszyngtonu.

Memorjał 50.000 Amerykanów do królowej rum. w sprawie prześladowań Żydów w Rumunji

Waszyngton. (ŻAT). Tutejszy konsul rumuński otrzymał memorjał z prośbą o przesłanie go do królowej rumuńskiej. W memorjale wskazane są prześladowania, jakie Żydzi i inne mniejszości narodowe znoszą w Rumunji. Dokument ten składa się z dwóch części. Pierwsza część przytacza bestjalskie czyny, popełnione w Rumunji względem mniejszości narodowych, druga zaś część zawiera wezwanie do rządu rumuńskiego, aby nie dopuszczał do tego rodzaju faktów. Memorjał który został wręczony konsulowi rumuńskiemu przez kardynała O'Connella, Rolanda Baydena i Dr Wisea, jest podpisany przez wpływowych przedstawicieli kościołów amerykańskich, rektorów 9 uniwersytetów, uczonych i td. Podpisani posiadają upoważnienie instytucyj i związków, reprezentujących około 50 tysięcy Amerykanów.

Ford zjawi się na procesie w Detroit

Nowy Jork (ŻAT). Obrona Forda znów usiłowała przerwać proces w Detroicie. Adwokaci Forda oświadczyli, że jedna z członkiń kompletu sędziów przysięgłych p. William Hoffmanowa prowadzi niemoralny tryb życia i przeto nie może pełnić obowiązków sędziego. Obrona Forda domaga się wobec tego, aby przerwano obrady sądowe i obrano inny komplet sędziów przysięgłych. Przewodniczący trybunału sędzia Raymund przerwał na krótki czas rozprawy i zarządził przeprowadzenie dokładnego śledztwa.

Pani Hoffmanowa oświadczyła, że detektywi Forda szpiegują ją na każdym kroku. Zachowanie się jej w życiu prywatnem nie daje powodu do żadnych zarzutów. Po ukończeniu śledztwa sędzia Raymund odrzucił wniosek obrony Forda i proces wobec tego będzie dalej prowadzony.

Przed dzisiejszemi rozprawami sędzia Raymund odbył naradę z adwokatami Forda sen. Reed'em i adw. Langle'em. Jak donoszą, przedmiotem narad była sprawa zgłoszenia się Forda w charakterze świadka. Adwokaci jego mieli podobno zapewnić, że Ford zgłosi się wkrótce osobiście na rozprawę sądową.

Z redakcyjnego biurka

Znany dziennikarz ukraiński M. Rudnicki zamieścił w „Diło" następujące aforyzmy o prasie i dziennikarzach.

Numer świąteczny dziennika wychodzi w zwiększonej objętości przed świętami — czytelnik po świętach.

* * *

Dziennikarz powinien umieć jak krawiec: robić z danej materji ubranie na oznaczoną miarę i na oznaczony czas. Gdy pisze artykuły za wielkie, bierze miarę ze siebie.

* * *

Jeden redaktor pragnie uczynić aktualnem tylko to, co jego interesuje; inny interesuje się tylko tem, co uważa za aktualne., Dziennik natomiast żyje z czegoś średniego: z czytelnika, który pragnie stale czegoś ciekawego, sam często nie wiedząc, co jest ciekawe.

* * *

Kto chce czytać wyłącznie mądre artykuły, musi sam je pisywać.

* * *

Większość artykułów podoba nam się z tego powodu, ponieważ chcielibyśmy je zmienić na lepsze; większość zaś artykułów nie podoba nam się dlatego, bo one nas chciałyby zmienić na lepszych.

* * *

Prawdziwy dziennikarz potrafi rozcieńczyć dwie krople wina w beczce wody i częstować nimi tysiące. Gdyby dziennikarz umiał wodę przetwarzać w wino — to czytelnicy nie mieliby trzeźwego poglądu na daną sprawę.

* * *

Dziennikarz pisze więcej, aniżeli wie; czytelnik wie więcej, aniżeli wyczytał.

* * *

Między kiepskim artykułem nieopublikowanym a dobrym ogłoszonym jest ta różnica, że ostatni nieco później wędruje do kosza.

Dzień polityczny

Dalsze rokowania w sprawie narodowo żyd. bloku wyborczego

Rokowania w sprawie bloku wyborczego mieszczańskch stronnictw żydowskch, podjęte z inicjatywy sjonistów warszawskich, odbywają się nadal. W czasie narad okazało się, że blok liczy na przeprowadzenie 25 mandatów do Rady miejskiej. Na jednej z konferencyj zaproponowano następujący podział: sjoniści — 6 mandatów, (w tem jeden mandat dla Hitachdutu), Aguda — 6 mandatów, (w tem jeden mandat dla związku robotników Agudy), Związek kupców — 6 mandatów, rzemieślnicy — 3 mandaty, koło kobiet — 1 mandat, Mizrachi — 1 mandat, folkiści — 1 mandat. Mizrachiści, rzemieślnicy i drobni kupcy nie zgodzili się na tę propozycję. Wówczas postawiono na porządku dziennym sprawę zasadniczych podstaw bloku. P. Ellenberg (sjonista) oświadczył ,że wybrani radcy będą musieli stworzyć w przyszłej radzie „Koło“. Wystąpienia będą musiały być jednolite wedle uchwały większości, a w samem „Kole“ musi zapanować dyscyplina. Pozatem prezydjum Koła będzie miało prawo kontroli nad działalnością radców. Poszczególne ugrupowania nie chciały zgodzić się na tę formułę, i obrady odroczono. Podobno Mizrachi miała odrzucić warunki, przedłożone jej przez większość stronnictw i tworzy własny komitet wyborczy. Również drobni kupcy odrzucili propozycję bloku. W czasie narad objawiła się tendencja wyeliminowania z bloku stronnictw lewicowych, jak Hitachdut i folkistów. Rady partyjne tych dwóch stronnictw uchwaliły pozatem rezolucję, by nie przystępować do bloku, w którym znajdzie się Aguda. W związku z tem odbywają się rokowania w sprawie stworzenia demokratycznego bloku wyborczego.

Mała grupka asymilatorów żydowskich nie wystawiła oczywiście odrębnej listy, lecz połączyła się z polskimi „demokratami“, ufając że pod obcą firmą dostanie się do Rady.

Agitacja przeciwko złagodzeniu ustawy o spoczynku niedzielnym

Chcąc ponownie uzyskać straconą już popularność, chwyta się endecja obecnie znowu niezawodnego środka. Organizuje mianowicie szczególnie na prowincji planową akcję antysemicką. Akcja ta dotyczy głównie ułatwień w ustawie o spoczynku niedzielnym. Sfery rządowe otrzymuja niemal codziennie z poszczególnych miast prowincjonalnych rezolucje, przyjęte na zebraniach polskich organizacyj kupieckich. Szczególnie ostrą rezolucję przeciwko otwarciu sklepów w niedzielę przyjęto w Lublinie. M. in. zaznaczają autorzy rezolucji: „Polska jest krajem chrześcijańskm, a nie siedzibą żydowską!“

Rozdźwięki wśród partyi s cjalistycznych

Przed 1 maja.

Ugrupowania socjalistyczne, a także... policja polityczna w stolicy przygotowują się bardzo energicznie do akcji 1-majowej. Już obecnie jest wiadomem. że każda grupa socjalistyczna polska, jakoteż każde socjalistyczne stronnictwo żydowskie będzie urządzało odrębne demonstracje i uroczystości. Zanik poczucia solidarności, podstawy i hasła robotniczego święta 1 maja, doprowadził do tego, że nawet nie prowadzono w bieżącym roku narad w sprawie wspólnych wystąpień, jak to miało miejsce przed laty. Stronnictwa PPS w Warszawie zbierze się oddzielnie na pl. Teatralnym. Ugrupowania radykalnolewicowe będą demonstrowały w okręgach robotniczych, również w oddzielnych grupach. Żydowskie związki robotnicze „zajmą“ niewątpliwie dzielnicę żydowską, przyczem Bund, Poale Sjon — lewica i Poale Sjon—prawica będą demonstrowały zupełnie oddzielnie.

Urzędnicy otrzymają podwyżkę?

Podniesienie płac o 25 proc. ma nastąpić w lipcu.

Wicepremjer Bartel oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd w najbliższym czasie załatwi pomyślnie sprawę poprawy bytu urzędniczego.

Zależne to jest nie od pożyczki zagranicznej, lecz od dalszych normalnych wpływów skarbowych. Podwyżki należy się spodziewać w lipcu w wysokości 25 proc. Już w obecnej chwili rząd byłby w stanie udzielić podwyżki urzędnikom, byłaby ona jednak minimalna, a rząd pragnie, aby podwyżka była odpowiednio wysoka. Należy zwrócić uwagę, iż sprawa podwyżki pensyj urzędniczych już od dłuższego czasu jest przedmiotem obrad rady ministrów. Interesuje się nią szczególnie Prezydent Mościcki i Marsz. Piłsudski.

Wiadomości z kraju

Pierwsze spotkanie Prezydenta Mościckiego z b. prezydentem Wojciechowskim

Onegdaj otwarto w Warszawie kongres skautów polskich. Protektorat nad kongresem objął Prezydent Moscicki. W skład zarządu organizacji skautowskiej wchodzi m. in. b. prezydent Wojciechowski i generał Józef Haller. Przed rozpoczęciem obrad kongresu przybyli pp. Wojciechowski i generał Haller do auli politechniki warszawskiej i zasiedli w pierwszych rzędach. Kilka chwil potem przybył Prezydent Mościcki w towarzystwie swych adjutantów. Kiedy Prezydent wszedł do sali, wszyscy obecni powstali z miejsc. Doszedłszy do fotelu ustawionego w pierwszym rzędzie, spostrzegł prezydent Mościcki p. Wojciechowskiego Prezydent Mościcki doszedł do p. Wojciechowskiego i przywitał się z nim. Scenę tę przyjęli zebrani oklaskami. Czy Prezydent Mościcki przywitał się także z generałem Hallerem — niewiadomo.Było to pierwsze spotkanie się Prezydenta Mościckiego z b. prezydentem Wojciechowskim.

Pierwsze żydowskie kursy kooperatywne

Związek żydowskich towarzystw kooperatywnych w Warszawie urządza kursy dla działaczy kooperatywnych. Kursy odbędą się między 2 a 11 maja. Z każdej kooperatywy przyjmuje się jednego słuchacza. Program przewiduje wykłady o ogólnych i żydowskich kooperatywach, o bankowości, prowadzeniu ksiąg itd. Głównie zajmą się słuchacze praktycznemi ćwiczeniami.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA ŻYDOWSKICH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH WE LWOWIE odbyła onegdaj walne zgromadzenie, na którem po złożeniu sprawozdań oraz po wygłoszeniu referatu przez posła Hellera o żydowskim ruchu spółdzielczym i jego ważności dla żydowskich pracowników umysłowych — uchwalono zgłosić przystąpienie do Związku Żyd. Towarzystw Spółdzielczych w Polsce i w najbliższych miesiącach przeprowadzić wielką akcję wśród żydowskich pracowników umysłowych w kierunku zebrania nowych 1,000 udziałów.

Komisja dla zawodowego kształcenia emigrantów

Z inicjatywy żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie odbyło się posiedzenie z udziałem różnych organizacyj zajmujących się emigracją, w sprawie stworzenia wspólnej komisji dla zawodowego wykształcenia emigrantów. Wszystkie organizacje wyraziły zasadniczą zgodę i gotowość udziału w tej pracy. Komisja już się ukonstytuowała i przystąpiła do pracy. Zadaniem komisji będzie rozpatrzenie szeregu projektów, odnoszących się do rolniczego i przemysłowego przygotowania emigrantów i nadzór nad całą pracą elementów emigracyjnych.

Kupiec żydowski oskarżony o usiłowane zabójstwo sekwestratora

W sądzie wileńskim odbył się proces kupca Benziona Perlsteina i jego syna Jakóba, oskarżonych o usiłowane zabójstwo sekwestratora podatkowego. Na rozprawie okazało się, że sekwestrator, b. pułkownik carski, przybył do Perlsteina w sobotę, żądając zapłacenia podatków. Perlstein odparł, że w sobotę nie załatwia żadnych interesów, a jako Żyd religijny nie zwykł brać do rąk w sobotę pieniędzy. Prosił przeto sekwestratora, by zjawił się u niego w poniedziałek. Sekwestrator nie chciał się na to zgodzić. Doszło do ostrej wymiany słów. Sekwestrator doniósł następnie do policji, że syn Perlsteina rzucił na niego siekierę i chciał go zabić. Śledztwo sądowe nie potwierdziło tej okoliczności. Benzion Perlstein został uwolniony, a syn jego skazany za obrazę urzędnika na 150 zł. kary pieniężnej.

—o—

ANDRYCHÓW. (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego.**

W ostatnim czasie ożywiła się znacznie praca organizacyjna w naszem miasteczku. Przyczyniły się do tego zwłaszcza doskonałe referaty wygłoszone przez pp. dra Terlę, który przeprowadził u nas akcję na Keren Hajessod z pomyślnym rezultatem, Borowoja z Palestyny, wreszcie dra Grossa z Bielska. Z okazji rocznicy śmierci Trumpeldora urządziła młodzież zorganizowana w „Agudat Hanoar Haiwri“ i „Haszomer“, wieczornicę żałobną, na której wzruszającą mowę jiskorową wygłosił rabin Awigdor, a referat okolicznościowy — p. E. Mandelbaum.

FRYSZTAK (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.**

Po wielu trudach i przeciwnościach udało nam się założyć wreszcie stow. „Haszachar Przedświt“. Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu wybrany został wydział, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. M. Haber, wiceprezes p. H. Hamada, sekretarz Ch. Beim, jako członkowie pp. H. Weitz, Ch. Puderbeutel, N. Schenkel, H. Weinstein, J. Schenkel i S. Fisch. Obecnie urządzamy na nowo bibljotekę, gdyż dawniejsza została spalona przez bandę ciemnych fanatyków.

MILÓWKA. (Kor. wł.). **Ruch sjonistyczny.**

Stowarzyszenie „Haszachar“, o którego założeniu niedawno donieśliśmy, rozwija się pomyślnie, wykazując żywą działalność na polu kulturalnem. W założonej przy stowarzyszeniu bibljotece odbywają się regularnie zebrania, odczyty, referaty itd. Przy stowarzyszeniu istnieje również organizacja młodzieży, należąca do „Agudat Hanoar Haiwri“, a pozostająca pod kierownictwem niestrudzonego p. Emanuela Gellera. Komisja szeklowa, składająca się z pp. drowej Salamonowej Silbersteinowej, Schagrünównej, Gellera i F. Springuta, pracuje intenzywnie, tak, że nałożony na nas kontyngent zostanie prawdopodobnie przekroczony.

PIWNICZNA. (Kor. wł.). **Epidemja tyfusu. — Sprawa wyborów do Rady gminnej.**

Epidemja tyfusu, która ostatnio w miasteczku naszem wybuchła, nie oszczędziła również i ludno-

ści żydowskiej. Zródło choroby tkwi niewątpliwie w panującej u nas nędzy i strasznych stosunkach hygienicznych. Obecnie, dzięki energicznej akcji zapobiegawczej podjętej przez tutejsze władze, a przedewszystkiem przez lekarza miejskiego dra Sommersteina, a również i dzięki zarządzeniom władz centralnych, choroba zwolna wygasa.

Sprawa uzupełniających wyborów do Rady gminnej, które mają się w najbliższym czasie odbyć, przedstawia wśród ludności żydowskiej wiele trudności. Przy utworzeniu jednolitego frontu dałoby się przeprowadzić conajmniej pięciu radnych żydowskich,a zważyć należy, że wskutek braku jedności dotychczas w Radzie miejskiej ani jeden Żyd nie zasiadał. Ludność żydowska winna więc stanąć do wyborów zjednoczona, a nie dać się zwodzić różnym macherom.

NIEPORZĄDKI KAHALNE W RADOMYŚLU WIELKIM. Z Radomyśla Wielkiego piszą nam: Istniejący u nas od dwóch lat kahał jest terenem niezwykle drastycznych nieporządków. Na 12 radnych zasiada w radzie kahalnej 11 członków kliki rabinackiej. Panowie ci rządzą się jak szare gęsi, nie oglądając się zupełnie na opinię ludności żydowskiej. Najlepszą miarą, do jakiego stopnia doszły nieporządki w kahale, jest fakt, że wybrana przez sam kahał komisja rewizyjna stwierdziła cały szereg niedokładności i postawiła wniosek na nieudzielenie radzie kahalnej votum zaufania. Komisja m. in. stwierdziła brak kwitów, nieporządki w rachunkach itp. Kiedy sprawa oparła się o sąd karny, okazało się nagle, że książki kahalne... zaginęły. Byłby istotnie najwyższy już czas, ażeby władze uczyniły porządek w tutejszym kahale!

WYJAZD PREZYDENTA NA POMORZE. W przyszłym tygodniu przybywa na Pomorze p. Prezydent Rzplitej, któremu ma towarzyszyć minister rolnictwa Niezabytowski.

P. Prezydent weźmie udział w polowaniu na głuszce, które odbędzie się na terenie lasów państwowych w okolicy Kartuz.

O SPROWADZENIE ZWŁOK CHOPINA DO POLSKI. Od kilku dni bawi w Warszawie p. Edward Ganche, prezes „Association Federic Chopin" w Paryżu, autor szeregu cenionych dzieł o muzyce Chopina. P. Ganche przyjechał do Polski w sprawach, związanych z realizacją projektu przewiezienia prochów Chopina do kraju i złożenia na Wawelu.

NASTĘPCĄ ŚP. POSŁA PERLA w Sejmie ma być p. Pająk z Górnego Śląska.

KREMATORJUM NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wobec tego, że magistrat w Rybniku uchwalił zamknięcie cmentarza katolickiego, kilku obywateli rybnickich postanowiło ufundować krematorjum w Rybniku. Władze kościelne jednak zajmują w tej sprawie stanowisko negatywne.

ZASIEWY OZIME ULEGŁY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ ZNISZCZENIU. Z Małopolski Wschodniej, a mianowicie z województwa Tarnopolskiego i Stanisławowskiego nadeszły alarmujące wiadomości o znacznych zniszczeniach zasiewów ozimych. Według doniesień tych nadmierne opady atmosferyczne w ostatnich czasach spowodowały znaczne pogorszenia zasiewów i to tak dalece, że w niektórych okolicach przeszło trzecia część zasiewów ozimych uległa zupełnemu zniszczeniu.

TYFUS NA PODHALU SZERZY SIĘ. (kap). Mimo energicznych środków ochronnych w związku z wybuchem epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej, niebezpieczną epidemja przeniosła się w dalsze okolice.

W Stróżach w powiecie Grybowskim zanotowano w dniach ostatnich szereg pojedynczych wypadków tyfusu plamistego.

WYBUCH GRANATU PODCZAS ĆWICZEŃ. Z Bydgoszczy donoszą: Podczas ćwiczeń granatami ręcznemi 8 p .strzelców konnych w Chełmnie eksplodował granat ręczny w chwili, gdy wachmistrz pułku Wasilewski podnosił go dla dokonania rzutu. Wachmistrzowi Wasilewskiemu urwało prawą rękę, lżej zaś ranni zostali por. Szczerbik i plutonowy Maślankowski. Rannych odwieziono do szpitala.

PANIKA W TEATRZE LWOWSKIM. W czasie sobotniego przedstawienia w Teatrze Wielkim we Lwowie powstała wśród zebranych widzów chwilowa wielka panika. Jedna z pań krzyknęła: „wali się teatr", skutkiem czego wiele osób poczęło szybko uciekać z teatru, tak, że na krótki czas musiano przerwać przedstawienie. Przyczyną tego zamieszania była nieoględność jednego z robotników, który do bufetu na pierwszem piętrze niósł duży balon wody sodowej. W pewnym momencie wypuścił go z rąk, a balon upadając, wywołał wielki łoskot. Dzięki funkcjonarjuszom policyjnym, sytuację szybko opanowano i publiczność uspokojono, poczem przedstawienie spokojnie dobiegło końca.

KAT ŻĄDA PODWYŻKI. „Express Poranny" donosi: „Kat pobiera pensję urzędnika 9 kategorji, oraz specjalne wynagrodzenie po 100 złotych od każdej egzekucji. Warunki te „mistrz" — jeśli użyć tytułu z dawnej Polski — uznał obecnie za zupełnie niewystarczające i złożył w ministerstwie podanie o podwyżkę."

ROZPRAWA PRZECIW MORDERCOM PREZYDENTA ŁODZI. Mordercy śp. prezydenta Cynarskiego staną przed sądem doraźnym 4 lub 5 maja. Oskarżeni zachowują się w swoich celach bardzo nerwowo, wyrażając nieustanne obawy, czy staną przed sądem doraźnym, czy zwykłym.

PROCES 33 KOMUNISTÓW. W dniu 9 maja rozpoczyna się w Grodnie nowy proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiędzie 33-ch komunistów, pochodzących z Grodna.

ARESZTOWANIE 25 UKRAIŃCÓW W PRZEMYŚLU. Nasz korespondent przemyski (T.) donosi nam: Onegdaj aresztowały tutejsze organa policji politycznej 25 Ukraińców w mieście i okolicy pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Aresztowani mieli organizować gniazda komunistyczne po wsiach. Przy aresztowanych (m. in. b. redaktor Mikołaj Pawłyk) znaleziono podobno obfity materjał obciążający.

ECHA SAMOSĄDU NAD CZAROWNICĄ. Sprawa włościan z Wieliszewa, którzy dokonali samosądu nad rzekomą czarownicą Józefą Sołtysową i jej krwią „leczyli" chorą Stanisławę Stachnikową, była przedmiotem rozprawy w sądzie apelacyjnym. Sąd drugiej instancji zmniejszył Organowskiemu karę z 6 do 3 miesięcy, wyrok zaś skazujący Stachnika na 3 miesiące zawiesił na 2 lata.

O PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY. Sąd w Piotrkowie skazał Antoniego Rychlewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 5-złotowych.

SAM SOBIE WYMIERZYŁ SPRAWIEDLIWOŚĆ. Z Bielska donoszą: Urzędnik miejscowego zakładu pensyjnego Teofil Biegoń, który zdefraudował kilkanaście tysięcy zł., popełnił samobójstwo przez wypicie litra spirytusu denaturowanego przed przewiezieniem go do więzienia w Cieszynie, gdzie miała się odbyć przeciw niemu rozprawa sądowa. Przewieziony do szpitala Biegoń zmarł.

ŻART — POWODEM ŚMIERCI I KARY. Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli jako oskarżeni o rozmyślne zabójstwo Roman Janowski i Władysław Nowak, robotnicy zakładów Solvaya, którzy przyłączyli prąd elektryczny do klamki drzwi prowadzących do składu narzędzi i każdego z wchodzących robotników, którzy dotykali klamki, rozmyślnie elektryzowali prądem o silnem napięciu. Dla wzmocnienia działania prądu polali jeszcze podłogę wodą. Ofiarą tych brutalnych żartów padł 24-letni Teodor Mokrski ,który nacisnąwszy klamkę, padł trupem. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że Mokrski zmarł na udar serca, wynikły z porażenia prądem elektrycznym. Sąd skazał obu sprawców na karę po 2 miesiące więzienia i po 10 zł. kosztów. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

BURZLIWA DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W SOCHACZEWIE. W Sochaczewie doszło onegdaj do burzliwej demonstracji bezrobotnych. W liczbie kilkuset osób zebrali się bezrobotni w południe przed magistratem i pod wpływem agitatorów komunistycznych usiłowali wedrzeć się do gmachu. Policji udało się rozpędzić tłum bez użycia broni. Kilku komunistów aresztowano.

W kalejdoskopie prasy

Trójporozumienie, czy bluff? — Zapowiedź podwyżki. — Dlaczego lipiec ma być tłustym miesiącem? — Byleby nie bolesne rozczarowanie.

„Głos Prawdy" zajmuje się pogłoskami o rzekomej nowej entencie angielsko-francusko-amerykańskiej. Zdaniem autora artykułu,

> źródła tych pogłosek szukać wypada w psychozie pewnych niemieckich kół politycznych, które nie wyleczyły się jeszcze ze swej przedwojennej manji prześladowczej, węszącej wszędzie okrążanie Niemiec.

Pogłoski te nie są prawdopodobne:

> Już samo wyeliminowanie Ligi Narodów, która, choćby teoretycznie, jest terenem, gdzie wszystkie te sprawy spotykają się bezpośrednio lub pośrednio, podważa wiarogodność informacyj berlińskich.

Anglja nie myśli o politycznem przymierzu z St. Zjednoczonymi, gdyż mogłoby ono uzbroić przeciw tym dwom państwom resztę państw świata. Na drodze do — możliwego w zasadzie — porozumienia anglo-francuskiego stają liczne jeszcze problemy, domagające się dopiero rozwiązania.

> Wszystko więc przemawia za tem, iż sensacje niemieckie o fantastycznem trójporozumieniu zakrawają na bluff, niewiadomo jakim celem służący, a najprawdopodobniej obliczony na efekt wewnętrzny w samych Niemczech.

Zupełnie inaczej traktuje wieści o entencie amerykańsko-angielsko-francuskiej p. Srokowski („Nowa Reforma")

> Idea takiej ententy nie jest nowa — Inicjatywa do niej wyszła dawno z Londynu, ale w formie sojuszu wyłącznie anglosaskiego, na który nie chciały zgodzić się Stany. Waszyngton obawiał się, że powstanie takiego sojuszu wyłącznie amerykańsko-angielskiego byłoby zrozumiane przez resztę świata, jako proklamowanie hegemonji nad nim ze strony Anglosasów, co musiałoby mieć prędzej, czy później ten skutek, że anglosaskiemu blokowi przeciwstawiłby się blok romańsko-germańsko-jugosłowiański, a może nawet chińsko-japoński jeszcze, który na dłuższą metę okazać by się musiał silniejszym.

Obecnie jednak, kiedy wciągnięcie do bloku także i Francji stało się możliwem

> powstanie takiej wielkiej ententy angielsko-francusko amerykańskiej ma być już kwestją bardzo niedalekiej przyszłości.

„Kurjer Polski" zapatruje się dość sceptycznie na zapowiedź p. wicepremjera Bartla w sprawie podwyżki płac urzędniczych (donosimy o tem na innem miejscu):

> Skoro rząd chce poprawić byt urzędników, to musi mieć na to jakieś środki. Twierdzenie p. wicepremjera, że wpływy skarbowe w ciągu kilku najbliższych miesięcy muszą pozostać na tej wysokości, na jakiej znajdują się obecnie, nasuwa pewne wątpliwości. Koniec marca, jest końcem okresu budżetowego nowy okres zaczyna się z dn. 1 kwietnia dlatego w myśl zresztą wskazań Kemmerera wpływy, przypadające na marzec, chociażby zostały wpłacone w miesiącu późniejszym, muszą być księgowane na marzec, który to miesiąc z tego powodu wykazuje istotnie wpływy bardzo poważne. Natomiast na przednówku wieśniak podatku nie płaci, kupiec w lecie nie robi większych obrotów, każdy pracownik myśli o tem, żeby wyjechać na wakacje, a nie o tem, ażeby płacić podatki. Nie można nigdy spodziewać się w lecie takich samych wpływów skarbowych, w każdym razie nie z podatków, co z wiosną. Dlaczego więc lipiec ma być tym tłustym miesiącem?

Zwraca również pismo to uwagę na dziwny fakt, że związek pocztowców, który dopiero przed kilku dniami został przez p. wicepremjera odprawiony z niczem, żądał tylko 10 proc. podwyżki, a tu nagle p. Bartel obiecuje aż 25 procent!

„Kurjer Polski" kończy swoje uwagi:

> Radzibyśmy wszelako wiedzieć, co o tem sądzi p. minister skarbu, niewątpliwie także życzliwie odnoszący się do postulatów urzędniczych, ale oceniający sytuację może nieco mniej różowo. Kto wie, czy to nie lepiej. Bo pocóż budzić nadzieje, których niespełnienie wywołać może bolesne rozczarowanie.

(b)

Program stacyj radjofonicznych

Środa, dnia 27 kwietnia.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy 18.40—19. Rozmaitości. 19—19,25. Odczyt pt. „Naukowa organizacja pracy", wygł. radca Wojew. Dr. K. Arct. 19.55—19,20. Odczyt pt. „O sztuce i warunkach jej rozwoju u nas", wygł. Zbigniew Pronaszko, art. malarz. 20.20—20,30. rzerwa, ewentualnie komunikaty. od 20.0. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat meteorologiczny. 15—15.25. Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55. Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska". 16—16.25. Wykład dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska" p. t. „Adam Asnyk". 16.45—17.10. Program dla dzieci „Miś i Micia". 17.15. Koncert. 18.40—19. Rozmaitości. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Komunikacja". 19.55—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. W czasie przerwy nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim. 22. Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa., 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15. Koncert. 21.05. Wieczór pieśni i duetów.

Medjolan. (322.6 m) 20.45. Wyjątki z opery „Loreley" Catalani'ego. 22.45. Jazzband.

O czem nie wolno zapominać!

Wszelkiego rodzaju ważnemi sprawami zajmujemy się: angielską polityką, mandatową polityką, mniejszościową polityką, krajową polityką; bierzemy udział w wyborach parlamentarnych, gminnych, kahalnych i wszelkiego rodzaju innych; uczestniczymy we wszystkich możliwych żydowskich akcjach społecznych i filantropijnych.

Nie mam nic przeciwko temu. Przeciwnie, nic żydowskiego nie powinno nam być obcem. Ależ — na Boga! — gdzie pozostaje to co najważniejsze, nasz punkt wyjścia, nasze źródło, platforma naszego politycznego i ideologicznego prawa do egzystencji — gdzie pozostaje sjonistyczna organizacja?

Ona jest przecież — ona a nic innego — źródłem naszej siły i naszego wpływu, naszą jedyną potęgą, naszą domeną i spuścizną ojcowską. Jeśli dalej ją zaniedbywać będziemy, wówczas zawiśniemy — godni pośmiewiska — w powietrzu i zamienimy się na jedną z wielu małych partyjek kahalnych.

Sjonizm — oznacza ideę sjonistyczną i organizację sjonistyczną. Jedno bez drugiego jest niemożliwem.

Pomyślmy o tej prawdzie samej przez się zrozumiałej, — dziś kiedy poprzez szekel mamy przygotować silny kongres sjonistyczny i stworzyć silną sjonistyczną przyszłość.

Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Kupujcie Szekel!

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 15

Kwiecień
27
Sroda
25 Nisan 5687

Zachód słońca 18 m. 51

Termin sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel przesunięty do końca czerwca

W poniedziałek odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczący prof. Kalenbach zakomunikował treść listu ks. metropolity Sapiehy z wiadomością o definitywnej zgodzie na sprowadzenie prochów Słowackiego do podziemi katedry wawelskiej w myśl decyzji rządu. Na przedstawienie komitetu w sprawie przesunięcia terminu uroczystości dla uskutecznienia wszystkich związanych z wielką chwilą przygotowań, obecny na posiedzeniu wojewoda Darowski telefonicznie porozumiał się z prezydjum Rady ministrów, w następstwie czego termin uroczystości przesunięto na **koniec czerwca** br., tak jednak, by młodzież szkolna mogła wziąć jeszcze udział przed rozpoczęciem się wakacyj. Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania z bieżących czynności. Na wniosek wojewody przeprowadzono we wtorek przedpołudniem wizję lokalną w podziemiach katedry i ustalono, jako miejsce na sarkofag osobną kryptę, sąsiadującą z grobowcem Mickiewicza.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu będzie rozpatrywany projekt urządzenia wielkiego festiwalu teatralnego dramatów poety w Teatrze im. J. Słowackiego.

Z pierwszej wystawy radjowej w Krakowie

Wystawa radjowa, urządzona staraniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich cieszy się niezwykłą frekwencją zwiedzających. Wielka hala „Domu Żołnierza Polskiego" rozbrzmiewa codziennie do późnej nocy rozgwarem publiczności, która przy dźwiękach megafonów „Polskiego Radja" zwiedza wystawę, podziwiając pomysłowe urządzenia stoisk i wspaniałą dekorację sali. Wczoraj zgłosiło się jeszcze kilka zagranicznych przedsiębiorstw, które po załatwieniu formalności celowych przystąpiły do ustawiania dalszych efektownych stoisk. Słynna polsko-holenderska fabryka lampek elektrycznych „Philips" wybudowała wczoraj w wielkiej hall wystawowej przed samą sceną dwie wieżyce antenowe oświetlone setkami kolorowych żarówek. Na wystawę napływają zgłoszenia ze szkół krakowskich i z prowincji. Co dziennie rano od 10 zwiedza młodzież wystawę. Pod czas tego wojskowość urządza pokazy stawiania radjostacji i nadawania oraz odbierania radjotelegramów. W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa wielkie festyny na placu wystawowym, w czasie których bedzie można wygrać w „Kole szczęścia" aparaty radjowe i inne fanty z radjosprzętu. Wystawa otwarta jest od 10 rano do północy.

* * *

Komitet wystawy na podstawie orzeczenia sędziów przyznał następujące nagrody **w dziale wytwórczym:** f-mie „Polskie Tow. Akum." Biała, wielki złoty medal m. Krakowa, f-mie PTR. (Pol. T-wo Radio-techn.) Warszawa. dyplom na złoty medal m. Krakowa, f-mie „Tytan" Warszawa (akumulatory) dyplom na złoty medal Izby handl.-przem. w Krakowie, f-mie „Polmet" Lwów (słuchawki) dyplom na złoty medal wielki Komitetu wystawy, f-mie „Natavis" Warszawa (radjo-sprzęt) dyplom na złoty medal mały komitetu, „Energos" (Warszawa) dyplom na medal srebrny wielki m. Krakowa, „Tudor" dyplom na medal srebrny wielki komitetu, „Ergs" dyplom na medal srebrny mały komitetu, „Radjola" dyplom na medal bronzowy komitetu. Nadto komitet wystawy przyznał wytwórniom: „Polskie Zakłady Radjo-techn., Warszawa oraz „Elektron" i „Tęcza" w Krakowie listy pochwalne za całą produkcję, zaś P. T. R. — prócz medalu — list pochwalny za głośnik.

W dziale handlowym nagrodzone zostały firmy: F. Laksberger, Kraków, dyplom na medal srebrny Izby handlowej, „Philradjo" Kraków, medal bronzowy m. Krakowa; „Radjomotor" Kraków, dyplom na medal bronzowy Izby handlowej; Gulkowski dyplom na medal bronzowy m. Krakowa. Listy pochwalne komitetu otrzymały firmy: Weisenberg, Wiedeń, „Ideal" (M. Neumann), „Nora" (Dorthemer), „Telektra" (Bachner), oraz „Radjosprzęt" (Kraków), „Radjoprasa" Gebethner i Wolf, Agencja Wschodnia.

Dalsze nagrody, przyznane przez ministerstwo przemysłu i handlu, oraz dodatkowo przez magistrat i Izbę handlową (ze względu na niespodziewany rozrost wystawy), rozdzielone będą w najbliższych dniach.

• • •

Dzielnicowy komitet Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie również skorzystał z okazji, aby na Wystawie Radjowej przeprowadzić propagandę udziału w imprezie lwowskiej. Dwa gustownie urządzone stoiska po obu bokach estrady zaprezentowały materjał reklamowy wystawy sportowej. Stoiska te były przedmiotem ogólnego zainteresowania i wyrażano się z uznaniem o ich urządzeniu. Zwiedził je p. wojewoda Darowsk, który jest jednym z protektorów komitetu dzielnicowego, wiceprezydent Ostrowski, jako przewodniczący komitetu dzielnicowego, dyr. Beres i in.

—o—

— **ZACMIENIE SŁONCA** przypadnie dopiero 29 czerwca r. b., nie zaś 29 kwietnia, jak doniosły pisma. W Polsce zaćmienie to będzie bardzo znaczne, ale tylko częściowe. Wogóle w ciągu najbliższych 200 lat w Polsce nie będzie ani jednego całkowitego zaćmienia słońca, zaćmienie zaś tegoroczne jest jednem z nielicznych, których strefa całkowitości przypada tak niedaleko od Polski.

— **KONIEC FERJI SWIĄTECZNYCH.** Po trzynastodniowych ferjach świątecznych rozpoczęła się wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich normalna nauka.

— **ZMIANA SYGNAŁU „ODJAZD" NA KOLEJACH.** Na zarządzenie ministerstwa komunikacji znosi się z dniem 15 maja br. na linjach P. K. P. obecny sygnał „odjazd" (długi ton dawany przez kierownika pociągu bezpośrednio przed odjazdem pociągów pasażerskich) i wzamian zaprowadza się nowy sygnał „odjazd" tj. dwa długie tony, dawane świstawką ustną.

— **OSTRZEGAWCZE SYGNAŁY SWIETLNE.** Dyrekcja tramwaju uruchomiła w ostatnich dniach w porozumieniu z magistratem u zbiegu ul. Szpitalnej, pl. Marjackiego i Małego Rynku sygnał świetlny, mający na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom najechania wozów tramwajowych na pojazdy kołowe, automobile itp. Z chwilą zbliżania się do zbiegu wspomnianych ulic wozów tramwajowych, zaświeca się czerwone światło, które ostrzega pojazdy o zbliżaniu się tramwaju. Pojazdy kołowe winny tedy na widok sygnału zwolnić szybkość i zwrócić uwagę, aby uniknąć najechania na wóz tramwajowy.

— **SPRZEDAŻ TRAMWAJOWYCH KART ABONAMENTOWYCH**, oraz bloczków na miesiąc maj odbywać się będzie w biurze dyrekcji tramwaju: w sobotę, 30 bm. od godziny

PODWÓJNA?

8 do 13, w niedzielę 1 maja od 9 do 12. w poniedziałek od 8 do 13, we wtorek 3 maja od 9 do 12, oraz w biurze kolejowem „Orbis" w 15 do 19, w niedzielę od 9 do 12, w poniedziałek od 9 do 13-tej i od 15 do 19.

— **WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH KRAKOWA** odbędzie się we czwartek 28 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim. Wiec zwołany jest przez Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, celem omówienia aktualnych spraw pracowniczych m. in. sprawy akcji mieszkaniowej Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

— **PRZEWODNIK EKSPORTOWY.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje zestawienie większych firm eksportowych okręgu, oparte na aktualnym stanie handlu wywozowego zachodniej Małopolski. Podobne zestawienia przedsiębiorstw wywozowych z całego państwa posłużyć mają Państwowemu Instytutowi eksportowemu Polski. Izba handlowa i przemysłowa podjąć ma w Związku Izb przemysłowo- handlowych inicjatywę w kierunku przygotowania potrzebnych materjałów dla reszty obszarów państwa.

— **POLICJANT ZASTRZELONY W SŁUŻBIE.** Posterunek policji w Sierszy Wodnej zawiadomił urząd śledczy w Krakowie, że w nocy z 25 na 26 bm. o godz. 1-szej został zastrzelnoy w Sierszy przez nieznanego sprawcę posterunkowy Milez w czasie patroli. Bliższych szczegółów brak. Na miejsce wysłano funkcjonarjuszy policji z Krakowa.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Wczoraj rano z wozu jadącego przez ul. Krowoderską spadła na gościniec Stanisława Górowa i doznała licznych obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Wójcikowa Aniela, wdowa po dozorcy więziennym, zam. w Rynku Dębnickim l. 3, schodząc z II. piętra pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że złamała nogę lewą powyżej kostki. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— **DWA NOCNE WŁAMANIA.** W nocy z 23 na 24 bm. skradziono z zamkniętej sali dezynfekcyjnej Domu noclegowego przy ul. Starowiślnej 93 na szkodę oczyszczalni miejskiej 2 strzykawki dezynfekcyjne wartości 80 zł. — Salomon Liebeskind kupiec zgłosił do policji, że w nocy z 23 na 24 bm. włamano się do jego sklepu przy ul. Staromostowej l .3 przez urwanie skobla i skradziono mu 2 worki cukru wartości 200 zł.

— **KRADZIEŻ APARATU FOTOGRAFICZNEGO.** Jakób Juda Ohrenstein zgłosił do policji, że przed miesiącem włamano się do lokalu Stowarzyszenia „Haszomer—Hacair" przy ul. Dietlowskiej l. 36 przez wyłamanie okiennic, skąd skradziono aparat fotograficzny wartości 200 zł. W związku z tą kradzieżą aresztowano Liblinera Samuela (lat 18).

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Nowa ententa na widowni") ostatnie zdanie ustępu 4-go zostało zupełnie spaczone. Miało ono brzmieć: „Naprzykład wtedy, kiedy powstał protokół genewski, a nawet w dniach Locarna, za któremi dopiero uczty w Tholry przyniosły niemiłe rozczarowanie".

—o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Salomon Goldstein rodem z Krakowa, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 376

—o—

Z okazji zaręczyn mojego przyjaciela, **JÓZEFA SCHWARZA** z p. **B. WEISSÓWNĄ** serdecznie gratuluję

S. Reiler.

Z sali sądowej

HOLZER ZASĄDZONY NA 2 LATA WIĘZIENIA.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw Leonowi Holzerowi o zbrodnię zdrady głównej przed sądem przysięgłych w Krakowie, przemawiał prok. Dr. Hubl i obrońca Dr. Woźniakowski, poczem przewodniczący s.s.o. Dr. Kaczmarski wygłosił krótkie resume rozprawy. Sędziowie przysięgli po godzinnej naradzie ogłosili werdykt, zatwierdzający 12 głosami pytanie główne co do winy Holzera. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Holzera na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Polska wobec międzynar. konferencji gospodarczej w Genewie

Konferencja prasowa w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin) Dziś o godzinie 6 popołudniu odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa dla przedstawicieli całej prasy polskiej, na której p. dr. Gliwic poinformował obecnych o pracach przygotowawczych delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną w Genewie.

Program konferencji gospodarczej — oświadczył p. Gliwic — obejmuje cały szereg najżywotniejszych spraw. Ważniejszemi kwestjami, około których obracać się będą debaty konferencji są sprawy dotyczące wszelkich restrykcji i uciążliwych reglamentacyj, na które napotyka się w międzynarodowej wymianie towarowej. Polska delegacja wiele trudu i pracy poświęciła na odpowiednie przygotowanie się do wszystkich problematów, znajdujących się na porządku dziennym. Odbyto cały szereg posiedzeń w komisjach z udziałem rzeczoznawców. Wytężona praca odbywała się również w szeregu podkomisyj. Stanowisko delegacji polskiej podyktowane jest potrzebami naszego życia ekonomicznego i wynika logicznie ze struktury naszej gospodarki, sprowadzając się do tego, że będąc organizmem o przejściowym charakterze kraju rolniczego do kraju przemysłowego powinniśmy być na razie w równej mierze krajem rolniczym jak i uprzemysłowionym. W danym momencie przeto chodzi o zwiększenie naszej konsumcji, aby spożycie nasze wydatnie się zwiększyło, droga zaś do tego prowadzi przez udoskonalenie rolnictwa co wymagia nakładu kapitału, przez rozbudowę egzystujących gałęzi przemysłu, co również wymaga odpowiednich kapitałów oraz odpowiedniej pieczy nad całokształtem przemysłu, wreszcie przez możność ulokowania poza granicami kraju tych rąk roboczych które ani na roli ani w przemyśle nie mogą być zajęte.

Jest zatem rzeczą zupełnie jasną, że leży w interesie nietylko Polski, ale i całej gospodarczej społeczności świata, by repartycja kapitału nie ominęła krjau naszego. Nie można się łudzić, by konferencja tak licznie obesłana, mająca tak ogromny program jak obecna, mogła odrazu dojść do skutków realnych. Decyzje konferencji nie mogą obowiązywać poszczególnych rządów. Konferencja będzie zmuszona ograniczyć się do zleceń jakkolwiek nie można oczekiwać od konferencji zadnych skutków realnych, to jednak znaczenie jej jest niezmiernie doniosłe i stanowi ona początek nowej ery w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

——oSo——

Porządek dzienny konferencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

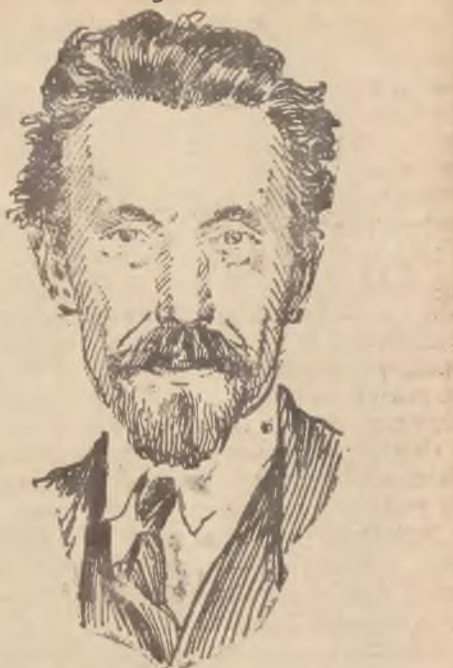
Genewa. 26. 4. (D) Porządek dzienny międzynarodowej konferencji gospodarczej został już w zarysie ustalony. — Obrady podzielone będą na 2 części. Pierwszą część obejmować będzie ogólną sytuację gospodarczą i wyszukanie środków celem zwalczania trudności ekonomicznych, druga część obrad poświęcona będzie problemom specjalnym, a więc omawiana będzie sprawa wolnego handlu, taryf celnych, układów handlowych, sprawy dotyczące przemysłu i rolnictwa.

Problemy finansowe stać będą na dalszym planie.

Jak wiadomo, na konferencji reprezentowane będą nie tylko państwa wchodzące w skład Ligi Narodów. Przedstawicieli swych wyślą również St. Zjednoczone, Egipt, Turcja itd.

———

Rykow



Przewodniczący sowietu komisarzy ludowych Rykow wygłosił ostatnio głośną mowę o stosunku Rosj do Chin.

Ostateczny rozdział mandatów w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26 4. (D) Ostateczny rozdział mandatów pomiędzy poszczególne partje przedstawia się następująco: chrześcijansko-społeczni 74 mandaty, socjaliści 71 mandatów, Grossdeutsche 11 mandatów, Landbund 9 mandatów.

Wylew Łaby

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26. 4. (T.) W północnych Niemczech wystąpiła Łaba z brzegów. W niektórych okolicach stan wody na rzece podniósł się od 4 do 5 metrów. Szereg miejscowości jest zalanych wodą.

Nieudany lot przez Ocean

Nowy Jork, 26 4 (D) Dwaj amerykańscy lotnicy przedsięwzięli lot ponad Oceanem. Lotnicy wylecieli z Nowego Jorku, kierując się do Paryża. Lot jednak nie powiódł się. Samolot spadł ze znacznej wysokości do morza, przyczem obaj lotnicy ponieśli śmierć.

U kolebki mej twórczości

Wynurzenia autora „Cyrano de Bergerac" Edmunda Rostanda.

W jednem z paryskich pism literackich ukazały się wyjątki z pamiętnika autora „Cyrana", „Romantycznych" i „Orlątka" — Edmunda Rostanda. Ze względu na wznowienie na deskach teatru krakowskiego „Cyrana de Bergerac" wynurzenia autora nabierają specjalnej aktualności.

„Miałem wówczas lat dwadzieścia. Mieszkając w Paryżu, prócz szczupłego grona przyjaciół nie znałem ani literatów, ani artystów. Wprawdzie wówczas już zajmowałem się żywo ruchem literackim, pisałem sam, nigdy jednak nie przyszło mi na myśl, że na niwie literackiej zrobię karjerę. Brałem nieraz udział w przedstawieniach i pierwsze moje kroki na deskach scenicznych stawiałem w towarzystwie kobiety, którą później pojąłem za żonę. Pewnego dnia, nie mogąc dobrać odpowiedniej sztuki, postanowiłem napisać wierszem mały djalog. Moja narzeczona, uczenica profesora de Feraudy, pokazała mój skromny utwór swojemu mistrzowi. Pan Feraudy zachwycony moją jednoaktówką, przesłał ją dyrektorowi Komedji Francuskiej p. Claretie. Dwa dni potem wezwany zostałem przed oblicze dyrektora.

„Pańska jednoaktówka to prawdziwy majstersztyk" — zawyrokował znakomity teatrolog. „Sztuka pańska ujrzy wkrótce światło kinkietów na naszej scenie".

Po chwili dodał: „Dla formalności musi pan jeszcze pańskie dzieło odczytać przed członkami komisji".

Byłem oszołomiony. Pomyśleć tylko: Odegrany będzie przed prostaczkami utwór, którego autor wcale nie jest pisarzem. I w dodatku w domu Moliera!...

Uradowany rzekłem do narzeczonej: „Jak to pięknie będzie, gdy kiedyś dzieciom naszym opowiadać będziemy: Jednoaktówkę ojca waszego wystawiono w Komedji Francuskiej".

Nadszedł dzień mego egzaminu. Dzień 13 marca 1891, w którym odczytać miałem przed świątłą komisją mój djalog.

Przybyłem punktualnie o oznaczonej godzinie, rychło jednak skonstatowałem, jak fatalną jest „trzynastka". W chwili bowiem, gdy przestąpić miałem próg niedostępnego sezamu sztuki — nadeszła wiadomość o zgonie Teodora de Bauville, wielkiego mistrza słowa. Wszystko co białe, okazało się czarnem, a samo słowo „Pierrot" wywołało już niemiły dysonans w żałobnym nastroju. Nic dziwnego więc, że utwór mój pt. „Dwaj pierroci" został odrzucony. Sam dyrektor Claretie przyniósł mi tę smutną wieść, przepraszając stokrotnie za wyrządzony mi zawód. Zapewniał jednak, że zdaniem jego rzecz jest doskonała, dodawał mi otuchy, nakłaniał do dalszej pracy. Każdy utwór mego pióra — zapewniał — zostanie przyjęty. Zrozumiałem, łaskawość losu, zrozumiałem, że muszę rozpocząć intenzywną pracę. W chwili, gdy kończyłem rozmowę z dyrektorem — sam nie pomnę dlaczego — obiecałem mu napisać sztukę nie tylko jedno- ale trzyaktową.

Przyjął me zapewnienie z niekłamaną radością. Dwa miesiące później przyniosłem p. Claretie „Romantycznych".

Gdy ukończyłem czytanie tego utworu na twarzach panów z komisji zarysowało się pewne niezdecydowanie. „Grymaśnicy" zastrzegli sobie, że po powtórnem odczytaniu sztuki, sprawę definitywnie rozpatrzą. Nie zadowoliłem się tem. Prosiłem dyrektora o jasną odpowiedź. „Tak" lub „nie". Biedak interwenjował. Wrócił z przychylną odpowiedzią pod warunkiem jednak, że poczynię w tekście znaczne skróty i do tego stopnia, by odczytywanie manuskryptu nie trwało dłużej, jak godzinę. Powróciłem do domu rozgoryczony, nie dałem jednak za wygraną. Z zegarkiem w ręku ćwiczyłem się w szybkiem czytaniu scenarjusza. Pomijałem uwagi, podkreśliłem kilka ustępów, które przy czytaniu mogłem opuścić. Djalogu jednak nie zmieniłem.

I znowu nadszedł ciężki dla mnie dzień. Stanąłem przed areopagiem, którego mężowie słuchali mej lektury w połsnie, z góry przeświadczeni, że cała historja nie potrwa dłużej, jak godzinę. Tylko Monnet-Sully, znakomity tragik słuchał, śledząc bieg skazówki zegarka. Punktualnie po upływie godziny skończyłem. „Romantycznych" przyjęto.

Podczas prób nie tylko, że nie pominąłem z tekstu żadnego ustępu, lecz uzupełniłem go jeszcze licznemi uwagami.

To był mój egzamin do szkoły cierpliwości. Dwa lata nie słyszałem nic o moim utworze. A jednak mimo mych dwudziestu czterech lat pragnąłem, ponad wszystko co mi na świecie drogiem było, — wystawienia mojej sztuki.

Wreszcie pewnego dnia otrzymałem zaproszenie dyrekcji Komedji Francuskiej. Dopiąłem upragnionego celu. Rozpisano role. Praca około wystawienia „Romantycznych" była w toku. Nagle znowu pech! Wchodzi na afisz sztuka znanego autora, próby „Romantycznych" zostają przerwane...

Przez cały czas od chwili rozpisania ról do chwili wystawienia radzono mi sztukę wycofać, jako z góry skazaną na niepowodzenie. Tylko Claretie był w opozycji, rokował mi wciąż jeszcze powodzenie.

Dzień premjery. Ogólny pessymizm. Mnie samego ogarnęło jakeś dziwne zaniepokojenie, byłem świadom zbliżającej się katastrofy.

Kurtyna poszła w górę, dostałem dreszczy. Po piętnastu minutach słyszę oklaski. Ciężar spadł mi z serca. Odetchnąłem.

Zwolna uspakajałem się. Gdy aktorów wywołano po akcie przed rampę, gdy darzono ich kwiatami — ja zrozumiałem dopiero, że wiersze moje przedstawiają pewną wartość, że potrafią działać na słuchaczy, zrozumiałem, że stoją u kolebki mej twórczości dramatycznej..."

Znowu przerwa w procesie Forda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Iork, 26. 4. ŻAT. Obrońcy Forda ponowili swoje wysiłki celem przerwania procesu. W końcu powiodło się im to. Na początku ostatniego posiedzenia sądowego jeden z obrońców Forda ponowił swoje zarzuty przeciwko członkowi sądu przysięgłego pani Hoffmann, stwierdzając na podstawie relacji detektywów Forda, że p. Hoffmann znajduje się w kontakcie z oskarżycielem Schapirą, który miał jej proponować 10 do 15 tysięcy dolarów, o ile przy wydaniu wyroku będzie głosowała przeciwko Fordowi.

Adwokat Gallagner przedstawiciel Schapiry zaprotestował energicznie przeciwko niegodnym środkom, jakimi się posługuje Ford, chcąc za wszelką cenę odwlec swój proces. — Przewodniczący trybunału sędzia Raimund oświadczył, że jakkolwiek zarzuty przeciwko pani Hoffmann nie zostały udowodnione, i przypuszcza, że p. Hoffmann oczyści się ze wszystkich oskarżeń przeciwko niej wysuniętych, to jednak proces musi być przerwany z powodu tego, że p. Hoffmann udzieliła wywiadu dziennikarskiego pewnemu przedstawicielomi pisma w Detroit, co podczas trwania procedury sądowej nie jest dopuszczalne. Wobec tego p. Hoffmann nie może pełnić nadal obowiązków sędziego przysięgłego i proces musi być chwilowo przerwany. (P. telegram p. t. „Ford zjawi się na procesie w Detroit", na str. 6. — Red.).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 26. 4. Akcje silnie zwyżkowo. Dolar bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 0.25, Tohan 0.69, 0.72, Pharma 1.70, Zieleniewski 23, 23.50, Trzebinia 0.65, 0.72, Parowozy 0.92, Górka 39.50, 42, Siersza 5.30, 5.50, Niemojewski 0.65, Mydło 7.50, Azot 1.20, 1.25, Elektrownia 47.50, Krakus 0.40, Chodorów 133.25, 134, Chybie 6.80, 6.90, Piasecki 11.50, 16.50.

Z rozpoczeciem zebrania efektów panowała dla papierów tendencja zwyżkowa. Kursa stopniowo wzmacniały się przy żywych obrotach. Szczególnie Zieleniewski, Górka, Siersza górnicza, Chybie Piasecki i Elektrownia zwyżkowo przy żywem zainteresowaniu i znacznych obrotach. Z lżejszych papierów, Tohan, Żelazo i Azot mocniej. Reszta papierów bez zmiany. Ruch mocny, transakcje liczniejsze.

Dla niekolowanych papierów sytuacja podobna. Poszukiwano silnie Jaworzna po kursie 22.30—23, Nobla 5.25—5.50, Cegielskiego 48.50—49.50 i B. Polski 158—163, przy tendencji mocnej i kursach zwyżkowych. Gazy wschodnie 32.75—33, Lokomotywy 2.15, mocniej. Z innych Len 0.30, Ćmielów 0.36—0.38, Tepege 0.28, Gazy zachodnie 1.80, poż. konwersyjna 0.69, utrzymane. Dolarówka 56.50, słabiej i Galicyjskie Tow. Kred. Ziem. listy zastawne dol. 3.50 za 1000 K. Pod koniec Jaworzno nieco słabiło się, bez transakcyj.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany przy utrzymującem się słabem zainteresowaniu i wystarczającej podaży. W Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95, Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.95. Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę 8.89, za czeki 8.91. Z innych dewiz Lira włoska mocniejsza, kształtowała się w dniu dzisiejszym na poziomie 51 zł za 100 lirów.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 26 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 57·00—58·00, pszenica targowa 78/77 55·00—56·00, żyto dworskie kraj. 67/68 47·00—49·00, żyto targowe 64/65 46·——47·—, jęczmień do siewu 46·00—48·00, jęczmień na krupy 38·00—39·00, kukurudza krajowa 29·00—30·00, kukurudza Cinquantino 31·00 — 32·00, siano słodkie 10·50 — 11·—, siano średnie 8·50— 9·50, słoma długa 5·50—6·00. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki gorzel ·00 — 00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 91·00 — 93·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00 00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 — 00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00——·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 70·00—71.00, mąka żytnia okr. pozn. wymału — proc. 73 00—74 00, otręby żytnie 28·50—29·50, otręby pszenne 28·50 - 29·50 pęcak zwyczajny 60 proc. 54·00 - 55·00, pęcak okrągły 59.00—60·00, siekanka jęczmienna 54·00—55·00, kasza jagiana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 85·00—86 00, kasza tatar. cała 90·00—91·00, kasza tatar łamana 87·00—88·00, kasza tarnopolska 00 00—00·00, ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: dla zbóż chlebowych i ich przetworów silna. Dla reszty niejednolita. Brak dowozów

Giełda warszawska

Warszawa 26 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·34
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·04, sprz. 35·13, kup. 34 95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·12, sprz. 172 65. kup. 171·69
Włochy 50·10, 50·22, 49·98,
Wiedeń 125·85, sprz. 126 16. kup. 125·54

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 68—67.75—68, pożyczka dolarowa 8—85.75, pożyczka kolejowa 102,50, premjówka 55.50—55.30.

Warszawa, 26. 4 PAT. Bank dyskont. 131, Handlowy 9.45, 9.15, Polski 167, 168, 168.25, Zjedn. Ziem. 4.45, 4.40, Zachodni 5.10, 5.05, 5.30, Zw. Sp. Zarobk. 100, 97, Kijewski 90.50, 92, Spiess 90, Czersk 1, Częstocice 3.50, 3.40, Michałów 0.67, 0.66, Wysoka 7.50, 7.25, Cukier 5.60, 5.35, Firley 62, 62 50, Łazy 0.45, 0.43, Brown Boveri 3.10, Węgiel 115 50, 112, 112.75, Nobel 5.20, 5.10, 5.30, Cegielski 49, 48, Fitzner 7.75, 7.50, Lilpop 28.50, 27, Modrzejów 11.20, 11.50, 10.7, Norblin 162, 161, 163, Ostrowiec 87, 88, Parowozy 0.90, 0.92, 0.90, Pocisk 3.90, 3.60, Ortwein 0.71, Rudzki 2.30, 2.10, 2.12, Ursus 2.70, Zieleniewski 23.50, 25, 24.83, Starachowice 5.25, 4.60, 4.70, Żyrardów 21.50, 22, 21.25, Zawiercie 43, 42, Borkowscy 4.05, 3.85, Haberbusch 135, Spirytus 4, 3.95, 3.90, Żegluga 0.41, 0.42, Lombard 1.55.

Giełda lwowska

Lwów, 26. 4 (O). Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja bardzo mocna. Wszystkie akcje z powodu zwyżki we Wiedniu były bardzo poszukiwane. Zanotowano następujące tranzakcje: 5 proc. Pożyczka konwersyjna 69 proc., 8 proc. Listy dolarowe TKZ. 92 proc., Bank Hipoteczny 1.30, 1.25, Bank Przemysłowy 0.26, Chodorów 135, Chybie 6.85, 6.95, Gazy Wschodnie 31, 31.50, Gazolina 35. Za dolary płacono 8.93.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej tendencja zwyżkowa. Pszenica 55.75, 56.25, żyto 42.50, 43.50, jęczmień 31.50, 32 50, owies 34, 35.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 26 b. m. (T. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·60, Belgrad 12·45. Berlin 168·15 Bruksela 98·55, Budapeszt 123·06. Kopenhaga 189·20. Londyn 34·45. Madryt 121·85, Medjolan 39·36 Nowy Jork 709·25. Oslo 188·15. Paryż 27·78 Praga 21·05, Sofja 5·11, Sztokholm 189·95. Warszawa 78·99—79·49, Zurych 136·37. Amerykańskie 706·25, niemieckie 167·95 angielskie 34·44. polskie 79·— 80·—. szwajcarskie 136·20 czeskie 20·98. Węgierskie 123·70—

Akcje: Zieleniewski 17 55. Silesja —·—. Fanto 16·20, Gal. karpaty 36.50, Galicja 134·. Siersza 4·48, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 26 4 PAT 20.37 i pół, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.27 i pół, Włochy 29.30, Hiszpanja 91 70, Holandja 208.02 i pół, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń 73.10, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6 90, Bukareszt 3 35, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja ustępliwa.

Sukces listy sjońskiej w wyborach do rady miejskiej w Lubartowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. (Sin.) Wczoraj ogłoszono wyniki wyborów do rady miejskiej w Lubartowie, odbytych w dn. 24 kwietnia. Głosowało ogółem 3800 osób, uprawnionych do głosowania było 3873. **Na listę nr 1 — sjonistów głosowało 1008, uzyskała ona 8 mandatów.** Lista nr 2 — żydów-ortodoksów — z54 gł. — 3 mandaty, nr 3 — bezpartyjna-mieszczańska (narod.-dem.) 755 gł. — 6 man., Nr 4 — klub naprawy gospodarki miejskiej — 356 gł. — 3 mandaty, Nr 5 — komuniści — 234 gł. — 2 mandaty, Nr 6 — PPS — 271 gł. — 2 mandaty.

—o—

Poprawa w bilansie B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 4. Sin. Bilans Banku Polskie go za drugą dekadę kwietnia wykazuje pewną poprawę. Pokrycie wynosi 58.4 procent.

—o—

Znaczna zniżka papierów bawełnianych na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 26. 4 PAT. Na giełdzie nowojorskiej nastąpił znaczny spadek papierów bawełnianych, który pociągnął za sobą także spadek i innych papierów w tempie gwałtownem. Jako powody wymieniają wylew Missisipi, przesilenie w Japonji i sytuację w Chinach.

Lekarz więzienny na ławie oskarżonych

Przez zaniedbanie obowiązków spowodował śmierć b. ministra

Berlin, 26 4. (T.) W wydziale dyscyplinarnym berlińskiej izby sądowej toczy się obecnie sprawa naczelnego lekarza więzienia śledczego dr Thielego, oskarżonego o karygodne zlekceważenie swoich obowiązków. M. in. Thiele oskarżony jest o to, że przez niedbalstwo stwoje spowodował zgon b. ministra poczt Hoeflego, który osadzony w więzieniu w związku ze sprawą nadużyć Barmata zmarł zatruty morfiną. Rzeczoznawca prof. Trenburg orzeczeniem swoim mocno obciążył oskarżonego Thielego.

Triumf ducha ludzkiego



Po długich próbach udało się skonstruować aparat, zapomocą którego można widzieć na odległość osobę, z którą się telefonicznie rozmawia.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 26. 4 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485, Paryż 391, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 567, Belgja 13.90, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40 i pół, Oslo 25.89, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 17.60, Tokio 47.20, Rio de Janeiro 11.81, Bukareszt 64, Berlin 23.70, Belgrad 176.

Przetargi publiczne

MAGISTRAT MIASTA MYSŁOWIC ogłasza przetarg publiczny na usypanie wału kolejowego na początku toru na terenie nowo budującej się Centralnej Targowicy z terminem składania ofert do dnia 9-go maja 1927 r. Bliższych informacyj udziela Urząd Budowlany II p., pokój 20, gdzie również otrzymać można ślepe kosztorysy za opłatą zł 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZA WSKAZANIE korzystnego miejsca na kancelarję adwokacką w mieście prowincjonalnem Zachodniej Małopolski wynagrodzę. Wiadomość: Lita Parf, Drohobycz, poczta.

POSZUKUJĘ do objęcia zaraz mieszkania z 3—4 pokoji z kuchnią, z komfortem. Zapłacę kilkuletni czynsz z góry. Informacji z grzeczności udzieli: Feiner, Dietlowska 54, II piętro.

WSPÓLNY pokój dla panienki: Bonerowska 14, III piętro.

LEKARZ-DENTYSTKA poszukuje posady w okolicach Krakowa. Oferty przyjmuje: Tola Gottfrydówna, Warszawa, Krochmalna 33/49.

SZYMON GRUENSPAN, ur. 1890, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ.

ENERGICZNEGO INKASENTA ze znajomością buchalterji poszukuję od zaraz: H. Brenig, Rynek gł. 17 w podworcu.

PANNA potrzebna do sklepu: Baum, Mały Rynek 6.

AGENT branży kolonjalnej, farb, dobrze zaprowadzony, z referencjami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zdolny agent" do Adm. „N. Dziennika".

CHŁOPCA do praktyki poszukuje Magazyn konfekcji S. Lerner, Grodzka 33.

ZDOLNY buchalter ze znajomością stenografji, korespondent polsko-niemiecki poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna" do Adm. „N. Dziennika".

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój umeblowany z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Zyblikiewicza 9, III piętro, od godz. 2—7.

KONKURS.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Białej, koło Bielska, poszukuje od 1. lipca br. muzycznie wykształconego **NADKANTORA** który posiada zdolności chór wykształcić i nim kierować.

Kandydaci na tę posadę, którzy 40 roku życia nie przekroczyli, muszą być uzdolnieni do udzielenia nauki w języku hebrajskim, lub do prowadzenia sekretarjatu gminnego, w którym to wypadku biegłość w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie jest konieczną.

Oferty należy skierować do Przełożeństwa Izr. tel. Gminy wyznaniowej w Białej, do końca czerwca br.

Tylko powołanych kandydatów dopuszcza się do próby, a koszta podróży wynagradza się tylko przyjętemu.

Prezes Gminy wyzn.: **Dr. D. Feuereisen** mp

Biała, w kwietniu 1927.

Przetargi publiczne.

Magistrat miasta Mysłowic ogłosił przetarg publiczny na roboty przy hali targowej dla świń na terenie nowo-budującej się Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Informacji udziela Urząd Budowlany Magistratu miasta Mysłowice, II. piętro, pokój 21.

* * *

DYREKCJA KOLEI PAŃSTW. W KRAKOWIE przyjmie do służby kilkunastu inżynierów maszynowych, drogowych, oraz geometrów w charakterze kontraktowym z uposażeniem grupy X—VII. zależnie od praktyki zawodowej posiadanej przez kandydatów. Podania wraz z odpisami świadectw wnosić należy do 30 kwietnia br.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.